Wiadomości Gródeckie
Haradockija Naviny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 11 (315) • listopad 2023 • Cena 4,50 zł

●Relacja z LI Sesji Rady Gminy ●Wybory w Gminie Gródek ●Jubileusz Szkoły w Załukach ●Rozmowa z Michałem Kiszkielem ●Dyniobal ●U naszych przedszkolaków



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

PRZEBUDOWA WRAZ Z ROZBUDOWĄ BUDYNKU UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
URZĘDU GMINY GRÓDEK



19 października w towarzystwie Wójta Gminy Gródek Wiesława Kuleszy oraz Kierowniczki Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Moniki Kazberuk sprawdziliśmy postępy prac przy przebudowie i rozbudowie Urzędu Gminy Gródek.

fot. R. Kulesza | GCK w Gródku



Nasze okładki bardzo często nawiązują do opisywanych wydarzeń w WG-HN. Grupka uczniów, którą widzicie, wykonuje jedną z piosenek podczas październikowego jubileuszu 15-lecia istnienia szkoły w Załukach. I chociaż szkoła w tej miejscowości istnieje od niemal 60 lat, to właśnie 15 lat temu społeczność Załuk podjęła decyzję o ratowaniu placówki i utworzeniu niepublicznej szkoły.

Rok, który niedługo się skończy jest poświęcony profesorowi Jerzemu Nowosielskiemu. Początki pracy artystycznej tego znanego malarza mają też związek z Gródkiem. Od 1951 r. do 1954 wspólnie z profesorem Adamem Stalony-Dobrzańskim zaprojektowali i wykonali polichromię w gródeckiej cerkwi. Na pewno wszyscy, albo prawie wszyscy nasi mieszkańcy o tym wiedzą, ale nie zaszkodzi przypomnieć trochę informacji z tym związanych. Za to pewnie nikt (lub prawie nikt) już nie pamięta, że przyjazd tych dwóch znamienitych artystów miał wpływ na pewnego uzdolnionego plastycznie młodzieńca Sergiusza Kiszyckiego z Waliił-Stacji. Ówczesny proboszcz parafii gródeckiej ks. Bazyli Doroszkiewicz poprosił ich, by zajęli się utalentowanym chłopcem. Nowosielski z Dobrzańskim zabrali go więc do Krakowa, gdzie kształcił się w liceum plastycznym. W tym numerze możecie przeczytać historię Sergiusza Kiszyckiego, którą odkryła i opisała Helena Głogowska. We wrześniu w ramach obchodów Roku profesora Jerzego Nowosielskiego parafia prawosławna w Gródku zorganizowała koncert muzyki cerkiewnej.

Październik i listopad to niewątpliwie miesiące należące do jednego z najpopularniejszych warzyw (uznawanych też za owoce), czyli dyni, a od dobrych kilku lat jej miejsce w rankingach wzrasta. Kocham dynię ze względu na walory estetyczne i kulinarne - piękny kształt, cudowny kolor i przepyszny smak. Na myśl o babcinej dyniowej zacierce na mleku dostaję ślinotoku. Tak zwaną ściankę (tło do fotek) z dynią w roli głównej wyczarowała Marysia Mieleszko w gródeckim domu kultury na okoliczność Jesiennego Balu Dyni. Wszystkie dzieciaki razem z rodzicami bajecznie pozowały do zdjęć. Na Bal Dyni (nie mylić z Halloween) było tyle chętnych dzieciaków, że lista zapełniła się w ciągu kilku dni. Radość najmłodszych podczas zabaw była bezcenna. A wracając do ścianki, dynie do dekoracji podarował ze swego pola w Waliłach-Dworze pan Wiesław Dzitkowski. Polubiły te dyniowe miejscówki żubry z naszej Puszczy Knyszyńskiej, które w okolicach Waliił-Dworu znowu zaczęły się kręcić tak jak rok temu. A w ostatnim dniu października całe stado było tuż przy szosie baranowickiej za Waliłami-Stacją.

Dobrej lektury!

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 5 grudnia na adres dsulzyk@gckgrodek.pl. Następny numer z kalendarzem na 2024 rok ukaże się ok. 20 grudnia.

Dorota Sulżyk▲

Sprawy samorządowe

Relacja z LI Sesji Rady Gminy Gródek

z 25 października 2023 roku

Od kiedy salę konferencyjną na czas remontu i przebudowy zajął Urząd Gminy w Gródku, posiedzenia Rady Gminy odbywają się w sali widowiskowej GCK. Po otwarciu sesji i ustaleniu porządku obrad **Wójt Wiesław Kulesza** zapoznał wszystkich ze sprawozdaniem ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym, które publikujemy w tym numerze WG-HN.

W nawiązaniu do sprawozdania **Radny Jerzy Gryc** zapytał, czy w wypowiedzi wójta była ujęta kwota dofinansowania 10 milionów 325 tys. zł, o której wspominał przed wyborami radny Grzegorz Borkowski. **Wójt** odpowiedział, że była ujęta, tylko w rozbiciu na poszczególne działania. **Przewodniczący Wieczysław Gościk** zapytał o wspomniany w sprawozdaniu wójta monitoring, w ramach którego będzie zainstalowany rejestrator, który pozwoli na podłączenie około 35 kamer na terenie miejscowości Gródek. **Wójt** odpowiedział, że projekt zakłada założenie monitoringu w obrębie Góry Zamkowej. Zależy nam, żeby monitorować Gródek w szerokim zakresie, bo obecny monitoring jest wyeksploatowany, często nie działa, w niektórych miejscach w ogóle go nie było. **Radna Monika Ratyńska** powiedziała, że jeśli Gmina Gródek otrzyma nagrodę za wysoką frekwencję podczas wyborów, to Załuki adekwatnie powinny dostać największą jej część z powodu najwyższej frekwencji w tym okręgu. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że jeżeli otrzymamy nagrodę to zostanie ona podzielona zgodnie z przeznaczeniem, w tym oczywiście część dotyczyć będzie miejscowości Załuki.

W kolejnych punktach radni zajęli się rozpatrzeniem następujących uchwał:

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2023-2026 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2023-2037; **Skarbnik Gminy Gródek Marta Popławska** przedstawiła informację na ten temat. (wszyscy radni głosowali „za" przyjęciem uchwały)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2023 r.; Zmiany omówiła **Skarbnik Marta Popławska.** (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości; **Skarbnik Marta Popławska** podkreśliła, że podatki od nieruchomości to najważniejszy i najbardziej stabilny dochód Gminy Gródek. W następnym roku wzrosną o 8 procent, jest to mniej niż wskazany przez ministra finansów wskaźnik o 15 procent. **Wójt Wiesław Kulesza** dodał, że dzięki wzrostowi wysokości stawki o 8 % do budżetu wpłynie o ok. 400 tys. zł więcej dochodu. Zwrócił uwagę na fakt rosnących cen paliw, towarów oraz usług. W gminie Gródek głównym składnikiem dochodów są podatki. „Jeżeli chcemy prowadzić dalszą politykę rozwojową, to musimy nieznacznie podnosić podatki. Pragnę również poinformować, iż duża część gmin stosuje najwyższą stawkę podatków, bo np. tylko wtedy ma możliwość zaplanować budżet zgodnie z obowiązującymi przepisami i wskaźnikami." (1 osoba się wstrzymała od głosowania, reszta „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnień w podatku od środków transportowych i w podatku od nieruchomości; Omówiła go **Skarbnik Marta Popławska**. (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie opłaty targowej na terenie Gminy Gródek; **Skarbnik Marta Popławska** poinformowała, że opłaty w następnym roku nie zmienią się. (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad poboru w drodze inkasa podatków lokalnych na terenie gminy Gródek, wyznaczenia inkasentów oraz określenia wysokości wynagrodzenia przysługującego inkasentom z tego tytułu; Głos w sprawie uchwały zabrała **Skarbnik Marta Popławska**. (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze

inkasa, wyznaczenia inkasentów oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso; **Inspektor Urszula Wołosewicz** poinformowała, że do poboru opłaty wprowadzeni zostali nowi inkasenci – sołtysi wybrani w ostatnich uzupełniających wyborach. (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia regulaminu korzystania z wiat rekreacyjno-integracyjnych na terenie Gminy Gródek; **Kierownik Monika Kazberuk** poinformowała, że w gminie powstało już kilka wiat, dlatego sporządzony został regulamin. (1 głos „przeciw", reszta radnych „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia od Powiatu Białostockiego zadania polegającego na zarządzaniu drogami powiatowymi na terenie Gminy Gródek w zakresie zimowego utrzymania w 2024 r.; **Wójt Wiesław Kulesza** powiedział, że Powiat zaproponował dotację w wysokości 140.000 zł, czyli wyższą o 20 tys. zł niż w roku bieżącym. **Kierownik Monika Kazberuk** poinformowała o projekcie uchwały. (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi na 2024 r.; **Inspektor Agnieszka Lisowska** przedstawiła projekt uchwały; (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowej Woli. **Inspektor Agnieszka Lisowska** przedstawiła projekt uchwały, poinformowała, że w warsztatach uczestniczy 9 osób z naszej gminy, dotacja na 1 osobę wyniesie rocznie 1638, 67 zł, co stanowi 5 % kosztów. (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia p. o. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gródku z obowiązku realizacji tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych; (wszyscy radni „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie dotacji dla niepublicznej szkoły podstawowej, w której zorganizowano oddział przedszkolny w wyższej wysokości niż określona w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych; **Inspektor Agnieszka Lisowska** omówiła projekt uchwały. (2 głosy „wstrzymujące się", reszta „za")

Wszystkie projekty uchwał były omawiane na ostatnim posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek 19 października i uzyskały pozytywną akceptację. Poinformował o tym **Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Grzegorz Borkowski.**



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

W następnych dwóch punktach radni przyjęli do akceptacji informację o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Gródek w roku szkolnym 2022/2023 oraz informację w sprawie oświadczeń majątkowych złożonych Przewodniczącemu Rady Gminy i Wójtowi Gminy, stosownie do art. 24h ustawy o samorządzie gminnym.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Radny Jerzy Gryc ponowił sprawę udrożnienia studzienki na ul. Zwycięstwa przy skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego. Zapytał również, czy autobus, który odjeżdża z Gródka ok. godz. 7.35 mógłby być większy, ponieważ jest tak przeładowany, że nie zatrzymuje się na przystankach w Załukach czy Królowym Moście. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że pierwszą sprawę przyjmuje do sprawdzenia i do realizacji. Studzienka niedawno była czyszczona, może w tym miejscu potrzebne byłyby dwie studzienki. W przyszłości, jeżeli będzie tak potrzeba, to ponownie zostanie ona oczyszczona i ewentualnie wykonana kolejna studzienka. Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, wójt zapewnił, że uzgadniał z dyrektorem PKS, żeby o tej godzinie dysponowano jak największy autobus, co powinno rozwiązywać problem. Obiecał, że wniosek zostanie przekazany dyrektorowi. Najprawdopodobniej o podobnej godzinie będzie uruchomiony dodatkowy kurs do Białegostoku, co również przyczyni się do poprawy sytuacji. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wszystkie kursy PKS oraz prywatnego przewoźnika na terenie gminy Gródek są możliwe dzięki własnym środkom z budżetu gminy oraz pozyskanym z budżetu Wojewody Podlaskiego.

Radny Grzegorz Borkowski poruszył dwie sprawy. Jadąc na dzisiejszą sesję zauważył świecące się światła wzdłuż drogi krajowej 65 od cerkwi do skrzyżowania z drogą w kierunku Gobiat. Niepotrzebnie się palą, ponieważ przejście graniczne jest zamknięte. Poprosił również o naprawę drogi powiatowej w Chomontowcach na wysokości posesji nr 5, która jest zalewana podczas intensywnych opadów deszczu. **Wójt** odpowiedział, że zarząd dróg powiatowych wie o tej sprawie. Gmina zgłaszała wniosek, żeby ten odcinek naprawić w ramach modernizacji dróg przygranicznych. Nawiązując do drugiej sprawy poinformował, że wyłączenie świateł, które palą się na „krajówce" w Bobrownikach spowoduje, że nie będą się paliły aż do samego przejścia granicznego. W sprawie wyłączenia oświetlenia na drodze krajowej musi być uzgodnienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Na tych odcinkach wspólnie ponosimy koszty. Wkrótce lampy zostaną wyłączone.

Radny Andrzej Wysocki zapytał, która część ul. Fabrycznej będzie modernizowana i czy odcinek przy szkole wchodzi w tę lokalizację. **Kierownik Monika Kazberuk** poinformowała, że zaplanowana jest cała ul. Fabryczna, i przy szkole, i przy przedszkolu aż do końca, w stronę ul. Przechodniej. Jak wyjdzie, okaże się na etapie projektowania. „Jeżeli środki wystarczą, zrobimy to w pełnym zakresie, jeżeli nie, zastanowimy się być może nad zmianą technologii. Chcemy też na nowo wybudować sieć wodociągową, która należy do najstarszych. Jest też problem z kanalizacją sanitarną, zwłaszcza w blokach, więc wszystko chcemy w ramach tego zadania wykonać. Przy okazji planujemy objąć również projektem budowę parkingu przy dużym sklepie Top Market, zrobić też nowe parkingi przy przedszkolu, ośrodku zdrowia, w okolicy bloków. Mam nadzieję, że na tyle dobrze zaplanowaliśmy te środki, że wystarczy na wszystko." **Przewodniczący Wieczysław Gościk** przyznał, że będzie wspaniale, jeżeli uda się to wszystko zrealizować.

Radna Dorota Popławska zapytała, czy zakończyły się prace przy wodociągu kolonia Gródek i na jakim etapie jest sprawa odwodnienia na ul. Polnej. **Wójt** poinformował, że Gmina przygotowuje się do zdobycia wszystkich decyzji i pozwoleń, aby ująć w nowym budżecie na następny rok wykonanie tego zadania. Gotowa jest również stosowna dokumentacja projektowa. Dodał, że prace związane z budową wodociągu do miejscowości Gródek- Kolonia są na etapie końcowym.

Radna Anna Petelska zapytała o drogę do Józefowa, która robi się coraz bardziej nieprzejezdna, poprosiła o naprawę tej nawierzchni. Podziękowała wójtowi w imieniu rodziców dzieci z orzeczeniami, którzy zgłosili się do wójta z problemem, że nie ma u nas sali sensorycznej, że nie zbagatelizował

prośby. Dzięki dobrej współpracy z dyrekcją ze szkoły z Załuk i stowarzyszeniem dziewięcioro dzieci z Gródka może brać udział w zajęciach na sali sensorycznej w szkole w Załukach. Radna zawnioskowała o stworzenie takiej sali w Gródku. Problemem jest brak miejsca. Zaproponowała, że można by ją zrobić w lokalu po dawnym gabinecie dentystycznym przy przedszkolu. Wynajęcie tego miejsca przez A-Medicę nie rozwiąże problemu dostępu do lekarzy, bo nie ma tam warunków, żeby zrobić coś większego. **Wójt** przyznał, że sala sensoryczna jest potrzebna. Gmina postara się ją zaplanować być może w trakcie planowania modernizacji budynku, w którym znajduje się przedszkole. Ewentualnie, przebudowa budynku Urzędu Gminy, w tym przeniesienie USC do nowej siedziby spowoduje zwolnienie pomieszczeń przy ul. Fabrycznej 8. Ale też brane są pod uwagę zasoby lokalowe w Szkole Podstawowej w Gródku. **Wójt** stwierdził, że droga do Józefowa nie jest jeszcze w najgorszym stanie, owszem, jest tarka, przyznał, że trzeba ją wyrównać. Równanie dróg zostało obecnie wstrzymane przez ZGK ze względu na awarię równarki. Liczymy na to, że niebawem będzie można kontynuować równanie dróg.

Radna Alina Gościk zapytała, na jakim etapie jest postawienie nowego przystanku w Wiejkach. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że przystanek został wybrany, zamontuje się go po akceptacji najprawdopodobniej na przełomie października i listopada.

WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

Sołtys z Chomontowiec Sławomir Lewczuk zabrał głos w sprawie drogi w swojej wsi. Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gródku rozmawiał z właścicielem posesji w poruszonej na dzisiejszej sesji sprawie, który odrzucił jego propozycję. I ta woda będzie ciągle spływała, chyba, że zostaną wykopane studzienki. **Wójt Wiesław Kulesza** stwierdził, że można to rozwiązać kompleksowo poprzez modernizację całości drogi, czy też budowę studzienek chłonnych. Ten temat będzie najprawdopodobniej omawiany na posiedzeniu sesji w powiecie. Jest już przygotowany wniosek o modernizację tej drogi poprzez utwardzenie. Taką propozycję wójt przedstawił Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg.

Dyrektorka GCK w Gródku Magda Łotysz zaprosiła wszystkich na koncert muzyki klasycznej, w sobotę 28 października i na gminne obchody Dnia Niepodległości 11 listopada. (o 11.30 wyruszy pochód spod SP w Gródku).

Sołtys Mostowlan Roman Zarecki w imieniu mieszkańców podziękował Kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gródku Danielowi Gościkowi za dobrą współpracę.

Posiedzenie zakończyło się przyjęciem protokołu z obrad L Sesji Rady Gminy Gródek.

Opracowanie
Dorota Sulżyk ▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, L Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 26 września 2023 r., Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek;
- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2023 r.
- w sprawie zmiany planu finansowego rachunku środków z Funduszu Pomocy,
- w sprawie upoważnienia pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do prowadzenia postępowań, podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych oraz przekazywania informacji gospodarczych o zobowiązaniu lub zobowiązaniach dłużnika alimentacyjnego w sprawach świadczeń z funduszu alimentacyjnego,
- w sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi na 2024 r.,
- w sprawie zmiany zarządzenia w sprawie wprowadzenia norm zużycia paliwa oraz zasad ich rozliczania przez pojazdy i sprzęt silnikowy będący na wyposażeniu ochotniczych straży pożarnych na terenie gminy Gródek ,
- w sprawie powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy oraz z nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, będących obiektami użyteczności publicznej stanowiącymi własność Gminy Gródek”,
- w sprawie powołania zespołu do realizacji zadań związanych z organizacją i przeprowadzeniem na obszarze Gminy Gródek wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz referendum ogólnokrajowego zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.,
- w sprawie upoważnienia Sekretarza Gminy do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o zawieszenie działalności gospodarczej. Złożony wniosek został przekształcony na formę dokumentu elektronicznego i przekazany za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych:

- W dniu 12 października 2023 r. otrzymaliśmy wstępne promesy do realizacji zadań inwestycyjnych w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych:

a) MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH NA TERENIE GMINY GRÓDEK – obejmujące wykonanie instalacji fotowoltaicznych na potrzeby gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku, stacji uzdatniania wody w Gródku i szkoły podstawowej w Załukach. Przewidywana wartość inwestycji 1.500.000,00 zł

b) **POPRAWA STANU DRÓG NA TERENIE GMINY GRÓDEK** – obejmujące przebudowę 3 odcinków dróg gminnych:

- ul. Fabrycznej w Gródku. Wykonana zostanie nowa kanalizacja sanitarna, sieć wodociągowa, odwodnienie ulicy, nowa nawierzchnia jezdni i chodników. Wykonane zostaną również parkingi oraz zatoki autobusowe;

- od drogi krajowej do miejscowości Grzybowce – wykonanie nowej nawierzchni poprzez 4-krotne utrwalenie emulsją asfaltową na odcinku ok. 1 km;

- przez miejscowość Zubki - wykonanie nowej nawierzchni poprzez 4-krotne utrwalenie emulsją asfaltową na odcinku ok. 750 m;

Przewidywana wartość inwestycji 5.500.000,00 zł.

c) REMONT POWIATOWYCH DRÓG PRZYGRANICZNYCH NA TERENIE GMINY GRÓDEK – dotyczący remontu dróg powiatowych **z Gródka do Wiejek, z Wiejek do Podozieran i odcinka drogi z Bobrownik do Łużan.** Przewidywana wartość inwestycji 3.890.000,00 zł.

- Dnia 12 października 2023 r. dokonano odbioru końcowego zadania inwestycyjnego pod nazwą **„Budowa wiaty integracyjnej w Dzierniakowie”** wykonanego przez firmę ABRABUD Firma Handlowo-Usługowa Kamil Abramowicz. Wartość wykonanych robót i odebranych robót wyniosła brutto 56 580,00 zł. Zadanie było dofinansowane z budżetu Województwa Podlaskiego – Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów.

- W dniu 13 października 2023 r. wybrano najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego pn. **„Modernizacja oświetlenia ulicznego w miejscowości Gródek, Waliły-Stacja i Zarzeczany w gminie Gródek”.** Po dokonaniu oceny ofert do realizacji zadania wybrano firmę Eltim Marcin Rokicki z siedzibą w Sokółce. Termin wykonania upływa 20 grudnia 2023 r. W wyniku realizacji zamówienia wymienimy 560 lamp (35 w Zarzeczanach, 166 w Waliłach-Stacji i 359 w Gródku) z sodowych na nowe energooszczędne ledowe. Oświetlenie wyposażone będzie w inteligentne sterowanie umożliwiające efektywne korzystanie z nowej infrastruktury. Zadanie jest dofinansowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 w ramach zawartej w dniu 20 września 2023 r. umowy o dofinansowanie z Województwem Podlaskim. Dofinansowanie wyniesie 85 % kosztów kwalifikowalnych realizacji zadania, na które składają się poza dostawą i montażem nowego oświetlenia, również nadzór inwestorski oraz opracowana dokumentacja techniczna.

- Kompleksowe zagospodarowanie Góry Zamkowej oraz terenów wokół obiektu dziedzictwa kulturowego. Prace są na ukończeniu. Realizacja projektu powinna zakończyć się w listopadzie. Pozostały do wykonania instalacje elektryczne i monitoring.

- Przebudowa wraz z rozbudową budynku użyteczności publicznej – Urzędu Gminy Gródek. W ubiegłym tygodniu dokonano odbioru częściowego robót w ramach zadania. Na ukończeniu są prace związane z zewnętrzną elewacją, wewnątrz położono już instalacje elektryczne, wodociągowo-kanalizacyjne i co. Wylano posadzki i tynkarze tynkują ściany, zamontowano nowe okna i drzwi. Następnie rozpoczną się prace związane z układaniem podłóg, windy, balustrad na schodach wewnętrznych.

- W ramach Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów w dalszym ciągu prowadzone są prace w ramach zadań:
• **Rozbudowa i remont świetlicy wiejskiej w Słuczance** - prace powinny zakończyć się w pierwszej połowie grudnia.
• **Budowa placu zabaw w Waliłach** – zlecono montaż urządzeń i wyznaczono termin do 10 listopada 2023 r.

Budowa ogólnodostępnej infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku. Przeprowadzono zapytanie ofertowe i niebawem zostanie zawarta umowa z Wykonawcą. Elementy małej architektury powinny zostać wykonane do 24 listopada 2023 r. Na placu za GCK ustawione zostaną ławki – 8 sztuk, 3 donice betonowe na kwiaty, kosz na śmieci do segregacji odpadów, betonowe stoły do gier w ping-ponga i piłkarzyki, półokrągłe ławki przy miejscu wyznaczanym na ognisko, 4 leżaki zewnętrzne.

Przebudowa drogi gminnej Nr 105080B i 143500B w Załukach. Przeprowadzono przetarg, w ramach którego wpłynęło 6 ofert. Zwiększenie środków w budżecie do oferty najkorzystniejszej do kwoty 1 843 770,00 zł. pozwoli na rozstrzygnięcie przetargu i zawarcie umowy w Wykonawcą. Roboty potrwają do 13 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Pierwotnie planowaliśmy przeznaczyć na roboty budowlane 1 754 787,00 zł.

Remont drogi gminnej Nr 105064B w miejscowości Królowy Most. Przeprowadzono przetarg, w ramach którego wpłynęła 1 oferta. Przeprowadzono negocjacje po których otrzymano ofertę 599 993,39 zł. Zwiększenie środków w budżecie pozwoli na rozstrzygnięcie przetargu i zawarcie umowy z Wykonawcą. Roboty potrwają do 10 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Pierwotnie planowaliśmy przeznaczyć na remonty budowlane 459 405,00 zł.

W dniu 20 października 2023 r. wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na odbiór odpadów komunalnych w 2024 r.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg:
a) zlecono wykonanie naprawy drogi w miejscowości Ruda oraz Borki, roboty budowlane polegały na dowiezieniu kruszywa naturalnego i wyrównaniu pasa drogowego w miejscowości Ruda, w miejscowości Borki został zamontowany przepust z rury karbowanej o średnicy 60 cm i długości 6 m, wykonano podsypkę kruszywem naturalnym, wyrównano teren po przeprowadzonych pracach;
b) zlecono oczyszczenie pasa drogowego w miejscowościach Podzałuki, Przechody, Downiewo i Sofipol. Prace polegały na wycięciu krzaków i podcięciu gałęzi w pasie drogowym, zebraniu darniny i wywiezieniu urobku oraz uprzątnięciu terenu po wykonanych pracach;

Wójt Gminy Gródek działając na podstawie art. 37e oraz art. 37f ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy zorganizował bezpłatny transport wyborców do siedzib Obwodowych Komisji Wyborczych w Gminie Gródek i z powrotem w związku z zarządzonymi na dzień 15 października 2023 r. wyborami do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Z transportu skorzystali wyborcy niepełnosprawni oraz wyborcy zamieszkujący teren w którym nie funkcjonował w dniu wyborów publiczny transport zbiorowy, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:
- wydano 4 decyzje w sprawie lokalizacji urządzeń w pasie drogowym dróg gminnych,
- wydano 4 decyzje w sprawie określenia warunków udzielenia zezwolenia na zajęcie pasa drogowego dróg gminnych;
- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego średniego napięcia 15kV;
- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego niskiego napięcia 0,4 kV;
- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 6 decyzji o warunkach zabudowy,
- wydano 1 decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
- wydano 3 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości,
- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 13 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych – do 9 zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu, 4 postępowania są w toku,
- w dniu 6 października 2023 r. wydana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach nie stwierdzająca potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na „Remoncie drogi powiatowej Nr 1437B na odcinku Załuki - Waliły Dwór”;

5) W dniu 10 października 2023 r. odbyły się zajęcia edukacyjne pn. „Na klimatu zmiany drzewa polecamy” skierowane do 6-latków z Przedszkola Samorządowego w Gródku. Celem warsztatów było kształtowanie postaw proekologicznych oraz poszerzenie wiedzy najmłodszych mieszkańców Gminy z zakresu roli drzew w środowisku i właściwego postępowania z odpadami.

6) Wiceprezes Sądu Rejonowego w Białymstoku, działając zgodnie z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna, przedłożył Wójtowi Gminy Gródek opinię dotyczącą potrzeb Sądu Rejonowego w Białymstoku, w zakresie wykonywania pracy przez skazanych. Przewidywana na 2024 rok, liczba osób skazanych na karę ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne i z orzeczoną pracą społecznie użyteczną w zamian za nieściągalną grzywnę wynosi 10 osób, zaś niezbędna liczba godzin w przeliczeniu na jedną osobę miesięcznie wynosi 30 godzin. Zgodnie z § 3 rozporządzenia, Zakład Gospodarki Komunalnej w Gródku, ul. Fabryczna 12/1, 16-040 Gródek, został wyznaczony jako podmiot, w którym będzie

wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna. Liczba osób skazanych, którzy mogliby wykonywać pracę wynosi 10 osób. Liczba godzin w przeliczeniu na jednego skazanego wynosi 30 godzin. Jako rodzaj pracy wskazano prace porządkowe i remontowe na terenie gminy Gródek. Osobą odpowiedzialną za organizowanie i kontrolowanie pracy oraz jej przebieg jest Pan Daniel Gościk – Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gródku.

7) Wiceprezes Sądu Rejonowego w Białymstoku, działając zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 2023 r. w sprawie podmiotów, na rzecz których wykonywane są przez nieletnich prace społeczne, przedłożył Wójtowi Gminy Gródek opinię dotyczącą potrzeb Sądu Rejonowego w Białymstoku, w zakresie wykonywania prac społecznych przez osoby nieletnie. Przewidywana na 2024 rok, liczba osób nieletnich, skierowanych do wykonywania prac społecznych wynosi 2 osoby, zaś niezbędna liczba godzin, w przeliczeniu na jednego nieletniego wynosi 20 godzin. Zgodnie z § 3 rozporządzenia, Gminne Centrum Kultury w Gródku, zostało wyznaczone jako podmiot, w którym będzie wykonywana przez nieletnich praca społeczna. Liczba osób nieletnich, którzy mogliby wykonywać pracę wynosi 2 osoby. Miejscem pracy jest siedziba jednostki ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek oraz teren wokół amfiteatru przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach. Jako rodzaj pracy wskazano prace porządkowe i organizacyjne. Osobą odpowiedzialną za organizowanie i kontrolowanie pracy oraz jej przebieg jest Pani Magdalena Łotysz – Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

8) W dniu 15 października 2023 r. odbyły się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz referendum ogólnokrajowe. Wybory w gminie Gródek zostały zorganizowane w 10 Obwodowych Komisjach Wyborczych z siedzibami w Gródku, w Załukach, w Słuczance i Podozieranach - zgodnie z postanowieniem Nr 72/2023 Komisarza Wyborczego w Białymstoku I z dnia 29 kwietnia 2023 r. Urząd Stanu Cywilnego w Gródku wydał 53 zaświadczenia uprawniające wyborcę do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów, 13 wyborców skorzystało z możliwości głosowania przez pełnomocnika, zaś 2 osoby z głosowania korespondencyjnego. W trakcie głosowania, w poszczególnych komisjach, łącznie uczestniczyło 7 mężów zaufania, którzy spełnili warunki uprawniające do otrzymania diety tj. przebywali w lokalu wyborczym min. 5 godzin oraz obserwowali cały przebieg ustalania wyników głosowania. Wyborom przyglądali się również przedstawiciele organizacji społecznych. W Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 10 w Załukach uruchomiona została procedura o wydanie z rezerwy kart do głosowania. Pod koniec głosowania z takim ostrzeżeniem zwróciły się jeszcze 4 komisje z tym, że ostatecznie z uwagi na zbliżający się koniec głosowania, nie było już potrzeby przekazywania dodatkowych kart. Wybory w naszej gminie przebiegły sprawnie, bez konieczności uruchamiania nadzwyczajnych procedur takich jak przerwa w głosowaniu. Wszystkie lokale wyborcze zakończyły głosowanie punktualnie o godzinie 21:00, po czym nastąpiło liczenie głosów. Osób uprawnionych do głosowania było 4180, natomiast liczba ważnie oddanych głosów wyniosła 2668. Frekwencja w wyborach parlamentarnych w gminie Gródek wyniosła 65,38 %. Najwyższa była w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 10 w Załukach, gdzie głosowali mieszkańcy wsi Borki, Bobkowy Hrud, Kondycja, Nowosiółki, Podzałuki, Radunin, Stryjenszczyzna, Turowo oraz Załuki i stanowiła 78,57%.

Frekwencja w referendum ogólnokrajowym wyniosła 31,34 %.

W wyborach do Sejmu RP w Gminie Gródek najwięcej głosów tj. 914 - uzyskał Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO .N. IPL ZIELONI co stanowiło 33,95 % wszystkich oddanych głosów, z czego najwięcej głosów z tego Komitetu w liczbie 393 uzyskał Krzysztof TRUSKOLASKI.

Drugą pozycję zajął Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe z ilością oddanych głosów w liczbie 665 co stanowiło 24,70 % wszystkich oddanych głosów, z czego najwięcej głosów z tego Komitetu w liczbie 512 uzyskał Szymon Franciszek Hołownia.

Na trzeciej pozycji uplasował się Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość z ilością 662 oddanych głosów, co stanowiło 24,59 % wszystkich oddanych głosów, z czego najwięcej głosów z tego Komitetu w liczbie 214 uzyskał Jacek Robert Sasin.

W wyborach do Senatu RP w naszej Gminie uzyskał największą ilość głosów w liczbie 1 727, co stanowiło 64,73 % wszystkich oddanych głosów Maciej Żywno startujący z KOALICYJNEGO KOMITETU WYBORCZEGO TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE. Następny w kolejności był Mariusz Krzysztof Gromko z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, gdzie uzyskał 670 ważnie oddanych głosów, co stanowiło ogółem 25,11 %.

Szczegółowe wyniki wyborów dostępne są na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej.

9) Ponadto w omawianym okresie uczestniczyłem:

- w dniach 2-7 października w wyjeździe studyjnym do Portugalii w ramach realizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania „Tygiel Doliny Bugu" projektu współpracy pn. „Nietypowe przystanie nad Supraślą, Narwią i Bugiem" którego celem było poszerzenie wiedzy z zakresu innowacji w turystyce, w tym na temat tworzenia nietypowych atrakcji, a także sposobów obserwacji natury;
- w uroczystościach związanych z upamiętnieniem 80-rocznicy wymordowania mieszkańców wsi Zasady;
- we wspólnym posiedzeniu komisji Rady Gminy Gródek.

Gródek, dnia 25 października 2023 r.
Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

WYBORY 2023
WYNIKI GŁOSOWANIA W GMINIE GRÓDEK

W naszej gminie można było głosować w 10 obwodowych komisjach wyborczych.

FREKWENCJA - 65,38%

Najwyższa frekwencja w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 10 w szkole w Załukach (głosowali mieszkańcy wsi – Załuki, Borki, Kondycja, Podzałuki, Nowosiółki, Radunin, Załuki, Stryjenszczyzna, Turowo, Bobkowy Hrud) – 78,57%

Najniższa frekwencja w Komisji nr 5w SP w Gródku (Bobrowniki, Chomontowce, Gobiaty, Jaryłówka, Łużany, Narejki, Skroblaki) – 46,70%

Liczba ważnych głosów – 2668, uprawnionych do głosowania- 4180

WYNIKI GŁOSOWANIA DO SENATU

Maciej Zenon Żywno – Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni –Polskie Stronnictwo Ludowe – 1727 głosów, 64,73%

Mariusz Krzysztof Gromko – Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość – 670 głosów, 25,11%

Zbigniew Cezary Kasperczuk - Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość – 271 głosów, 10,16%.

WYNIKI GŁOSOWANIA DO SEJMU

Koalicyjny KW Koalicja Obywatelska – 914 głosów, 33,95%
KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni –Polskie Stronnictwo Ludowe – 665 głosów, 24,70%
KW Prawo i Sprawiedliwość – 662 głosy, 24,59%
KW Nowa Lewica – 233 głosy, 8,66%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość – 164 głosy, 6,09%
KW Bezpartyjni Samorządowcy – 29 głosów, 1,08%
KW Wyborców Ruchu Dobrobytu i Pokoju – 18 głosów, 0,67%
KW Polska Jest Jedna – 7 głosów, 0,26%

Najwięcej głosów otrzymali: Szymon Franciszek Hołownia (Trzecia Droga) – 512, Krzysztof Truskolaski (KO) – 393, Jacek Robert Sasin (PIS) - 214 Jolanta Den (KO) – 170, Eugeniusz Czykwin (KO) – 141.

FREKWENCJA W REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWYM 2023 R.

Frekwencja - 31,34%
Liczba kart ważnych - 1 310
Liczba uprawnionych do głosowania - 4 180

Oprac. Dorota Sulżyk

„Na klimatu zmiany drzewa polecamy”



W ramach „Światowego Dnia Drzewa” przypadającego na dzień 10 października, Urząd Gminy Gródek przeprowadził warsztaty edukacyjne skierowane do 6-latków z Przedszkola Samorządowego w Gródku pn. ,,Na klimatu zmiany drzewa polecamy”.

O tym, jak ważną rolę w naszym życiu pełnią drzewa nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Produkują tlen, pochłaniają dwutlenek węgla, oczyszczają powietrze z toksyn, stanowią miejsce życia zwierząt i działają jako ważny bufor chroniący przed zmianami klimatu. Jedno jest pewne - drzewa są niezbędne do istnienia życia na Ziemi. Jednak pomimo kluczowej roli, jaką odgrywają drzewa na naszej „zielonej” planecie, są one wciąż nadmiernie wycinane. Skutkuje to zachwianiem równowagi w środowisku i drastycznymi zmianami klimatycznymi. Dlatego niezwykle ważna jest ochrona drzew już rosnących, jak i wprowadzanie nowych nasadzeń, a także działania mające na celu ograniczanie zużycia energii i papieru oraz segregacja odpadów pozwalająca na odzysk papieru. Znaczące są także inicjatywy pozwalające na zwiększenie świadomości, jak istotną rolę pełnią drzewa dla funkcjonowania naszej planety i nas samych.

O tym jak ważne są drzewa nie trzeba było także przekonywać uczestników warsztatów - wszak wiadomo, że przedszkolaki to przyjaciele drzew! Spacer po parku połączony ze zbieraniem liści i czerpaniem energii wprost z drzew dodały mnóstwo siły, co zaowocowało zapałem i zaangażowaniem przy warsztatach sensorycznych i wspólnym tworzeniu prac plastycznych. Ambitne projekty drzew w wykonaniu dzieci nazwane: „Bajkowy świat”, „Park przyrody” i „Zaczarowane drzewo” ozdabiają tablicę w Ochotniczej Staży Pożarnej w Gródku. Ponadto podczas projektu dzieci poznały i „zmierzyły” pomnik przyrody – lipę na placu przy cerkwi w Gródku. Do objęcia pomnika przyrody potrzeba było aż 12 przedszkolaków! Wspólnie odbyliśmy także lekcję prawidłowej segregacji odpadów, przeprowadzoną podczas zabawy „Dzieci segregują śmieci”. Mam nadzieję, że Światowy Dzień Drzewa wpisze się kalendarz każdego małego ekologa, a o drzewa zadbamy nie tylko od święta. Pamiętajmy, drzewa to życie!

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

Aktualności

Minęło 80 lat od tragicznych wydarzeń w Zasadach

11.10.1943 r. w lesie obok wsi Zasady zamordowano 12 osób z rodzin Tarasiewiczów i Malinowskich. Oficjalnym powodem była pomoc partyzantom. Zostały rozstrzelane osoby w wieku od pół roku (bliźniaki) do osiemdziesięciu paru lat. Jednemu z przeznaczonych do rozstrzelania udało się uciec w czasie kopania dołu, gdzie mieli wszyscy spocząć. Uratował się też jeden chłopiec w wieku ok. 6 lat, który ukrył się w domu i nie znaleźli go Niemcy.



Fot. fb Cerkiew św. Anny w Królowym Moście

W tym roku minęło 80 lat od tych tragicznych wydarzeń. 22 października, w niedzielę w uroczystościach wzięli udział Wójt gminy, przewodniczący rady gminy, przedstawiciele nadleśnictwa Żednia, radna gminy i sołtys Kołodna, a przede wszystkim rodziny osób rozstrzelanych. W cerkwi i w miejscu spoczynku została odsłużona Panichida w intencji osób tragicznie zmarłych.

(facebook: Cerkiew św. Anny w Królowym Moście)

Rodzinna pielgrzymka do Skitu w Odrynkach

21 października odbyła się pielgrzymka do Skitu w Odrynkach. Dzieci, młodzież, rodzice i dziadkowie uczestniczyli w Świętej Liturgii. Nabożeństwo sprawowali ks. Sofroniusz oraz opiekun pielgrzymki ks. Dariusz Sulima. Po nabożeństwie ks. diakon Augustyn oprowadził pielgrzymów po skicie, opowiadając o historii tego cudownego miejsca.



Fot. fb Parafia Prawosławna w Gródku

W drodze powrotnej odwiedziliśmy parafię w Juszkowym Grodzie, gdzie wspólnie z parafianami owej parafii zorganizowaliśmy ognisko. Ks. Sylwester Klebus zapoznał wszystkich z historią parafii i zaprosił na niedzielne nabożeństwo. Serdecznie dziękujemy za otwarte serca duchownych i do zobaczenia na następnych pielgrzymkach.

facebook: Parafia prawosławna NNMP w Gródku

Remont dachu w Mostowlanach

W październiku rozpoczął się 2 etap remontu dachu w Cerkwi Św. Ap. Jana Teologa w Mostowlanach. **Ciągle można dołączyć do zbiórki na remont dachu na Pomagam.pl lub wpłacić darowiznę na konto parafialne, które jest dostępne na stronie www.parafiamostowlany.pl**



Fot. fb Parafia w Mostowlanach

W związku z ogromnymi kosztami remontu proboszcz cerkwi ks. Sławomir Jakimiuk zwrócił się do wszystkich z prośbą:

„Pomóżmy Cerkwi w Mostowlanach"

II Etap Prac: Zatrzymanie degradacji budynku cerkwi poprzez przeprowadzenie ratunkowych prac remontowych dachu i dzwonnicy.

Kierując się nauką miłości i miłosierdziem Pisma Świętego, staram się pomóc każdemu, kto potrzebuje pomocy i o tę pomoc poprosi.

„Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg" 2 Kor. 9,7.

Drodzy bracia i siostry, znajomi, przyjaciele oraz ludzie dobrego serca! Dziś staję przed Wami i proszę o Waszą pomoc, o Wasze datki, o wsparcie naszego przedsięwzięcia, którego podjęliśmy się w 2022 roku, ratując piękną, starą niemal 200-letnią, zabytkową drewnianą Mostowlańską Cerkiew.

Przed nami kolejny, II Etap remontu dachu jakże pięknego drewnianego zabytku. Przewidywany koszt prac to 260 000,00 PLN. Na dzień dzisiejszy Parafia otrzymała wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 80 000,00 PLN i Urzędu Gminy w kwocie 20 000,00 PLN, łącznie mamy 100 000,00 PLN. Do zamknięcia budżetu remontowego brakuje nam jeszcze, aż 160 000,00 PLN. Takich kosztów, sami nie jesteśmy w stanie udźwignąć.

Nie jestem osobą wylewną, jestem tylko skromnym, sługą Bożym, proboszczem maleńkiej, liczącej 51 osób, Parafii Prawosławnej Św. Ap. Jana Teologa, położonej w przepięknej przygranicznej miejscowości Mostowlany. Zwracam się do Was wszystkich z prośbą o wsparcie remontu Cerkwi, która wymaga przeprowadzenia pilnych prac remontowych. Spróchniały i zdegradowany dach, skorodowana dziurawa, przeciekającą stalowa blacha, niszczy nam sufit i nowiutkie dębowe podłogi. Można by powiedzieć, że czas zmusza nas do podjęcia natychmiastowych prac, aby zapobiec dalszym zniszczeniom.

Z całego serca dziękujemy Urzędowi Marszałkowskiemu, Gminie Gródek oraz Wszystkim Darczyńcom, za okazałe wsparcie naszych staraniach w dotychczasowych pracach remontowych.

W imieniu swoim oraz Parafian Parafii Św. Ap. Jana Teologa w Mostowlanach prosimy o Wasze łaskę i pomoc.

Za każdą wpłatę jesteśmy Wam wdzięczni i zapewniamy o naszej modlitwie.

Ks. Sławomir Jakimiuk.

Spotkanie absolwentów

28 października w Zajeździe przy Granicy w Waliłach-Stacji odbył się bal absolwentów SP w Gródku rocznika 1963. W pierwszym po latach tego



rodzaju wydarzeniu wzięły udział 22 osoby. Dobra zabawa, wspomnienia, wymiana doświadczeń sprawiły, że wszyscy doszli do wniosku, aby kontynuować takie spotkania.

Wiesław Kulesza

UWAGA!

OD 2 LISTOPADA 2023 R. W OŚRODKU ZDROWIA W GRÓDKU LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNE BĘDZIE CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 8.00-10.00

Kącik Aktywnego Seniora

Pod koniec września grupa seniorek z Gródka wyjechała na wypoczynek do Krynicy Morskiej. Był to wyjazd wspólny z seniorami z Sokółki. Pogoda nam dopisała. Korzystałyśmy z plaży i innych uroków nadmorskiego klimatu. W trakcie pobytu zwiedziłyśmy z przewodnikiem dużo ciekawym miejsc w Gdańsku - byłyśmy w stoczni gdańskiej i na placu trzech krzyży, podziwiałyśmy kościół p.w. Św. Brygidy z pięknym bursztynowym ołtarzem, spacerowałyśmy po gdańskiej starówce. Byłyśmy także na polu bitwy na Westerplatte przy pomniku Obrońców Wybrzeża. Skorzystałyśmy też z lokalnym wycieczek po okolicy. Wróciłyśmy wypoczęte i pełne wrażeń.



Po powrocie zorganizowałyśmy po raz kolejny kiermasz staroci. Stare przedmioty dostają nowe życie, a dochód z kiermaszu przeznaczamy na naszą działalność statutową.

Do końca roku realizujemy jeszcze projekt „Trochę sportu dla seniora" dofinansowany z Urzędu Gminy. W ramach projektu jeździmy w czwartki na aqua aerobik na pływalnię do Michałowa. Korzystałyśmy też z gimnastyki na zdrowy kręgosłup.

W październiku, jak co roku, organizujemy Dzień Seniora. W tym roku zorganizowałyśmy bal seniora w Pronarze. Dołączyli do nas emeryci zrzeszeni w Związku Emerytów i Rencistów w Gródku oraz znajomi spoza naszego stowarzyszenia. Do tańca przygrywał lokalny zespół. Na wydarzeniu obecny był także Pan Wójt z małżonką. Bawiliśmy się świetnie. Grono zainteresowanych integracją powiększa się. A 5 listopada wyjeżdżamy do teatru na „Damski Biznes".

Walentyna Trochimczyk

U naszych przedszkolaków



Fot. Przedszkole samorządowe w Gródek

Witaminki dla chłopczyka i dziewczynki

W naszym przedszkolu dzieci dobrze wiedzą, że owoce i warzywa to same witaminy i zdrowie. „Dzień Jabłka" był doskonałą okazją do zajęć kulinarnych, które dzieci tak lubią.

Dzieci z grupy drugiej zrobiły sok jabłkowy, a dzieci z grupy czwartej wykonały sałatkę owocową. Każde zajęcia kulinarne to dobra okazja do uczenia dzieci samodzielności, a także wyrabianie nawyku zdrowego odżywiania się.

Angelika Fidziukiewicz Suchodoła, Marta Grycuk, Agnieszka Ławniczuk

Ogólnopolski Projekt Edukacyjny „ Alfabet logopedyczny"

W październiku przedszkolaki z grupy II rozpoczęły realizację Ogólnopolskiego Projektu Edukacyjnego „Alfabet logopedyczny", który zakończy się w maju 2024roku. Głównym celem projektu jest dbanie o właściwą stymulację rozwoju mowy oraz wdrażanie profilaktyki logopedycznej. Koordynatorem projektu jest Beata Bućko. Pierwszym zadaniem projektowym było zwrócenie uwagi dzieci na prawidłowy tor oddechowy oraz wykonanie pracy plastycznej, która w założeniu miała być ćwiczeniem usprawniającym aparat mowy.

Beata Bućko



Fot. Przedszkole samorządowe w Gródek

Wycieczka do „ Fast Parku"

Z okazji „Dnia Przedszkolaka" dzieci ze starszych grup wybrały się na wycieczkę do parku rozrywki „Fast Park". Przedszkolaki spędziły ten ciepły dzień na licznych atrakcjach i zabawach oraz ognisku.

Serdecznie dziękujemy wszystkim rodzicom za organizację wycieczki oraz pomoc w opiece nad dziećmi podczas jej trwania.

Podniesienie kwalfikacji

18 października pracownicy przedszkola uczestniczyli w szkoleniu nt. „Dostosowanie wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb ucznia z opinią lub orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego" prowadzonym przez mgr Agnieszkę Karłuk z Podlaskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Spotkania ze specjalistami są doskonałym sposobem na nieustanne rozwijanie umiejętności. To właśnie dzięki nim osoby zajmujące się edukacją mogą uzupełnić swoją dotychczasową wiedzę lub nabyć nowe umiejętności, przydatne w codziennej pracy.

Lilia Gierasimczyk

„Bardzo dużo mówię o Gródku"

Rozmowa z Michałem Kiszkielem, absolwentem Warszawskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej

Dorota Sulżyk: W styczniu przeprowadzałeś ze mną wywiad z myślą o swojej pracy licencjackiej związanej z naszą gazetą. Jesteś już po jej obronie, gratulacje! Skąd pomysł na taki temat?

Michał Kiszkiel: Temat „Rola prasy lokalnej w kształtowaniu tożsamości regionalnej" przyszedł z dnia na dzień. Najpierw miałem pisać o tym, co jest związane z moją pracą, czyli o mediach społecznościowych, ale moja promotorka widziała we mnie inne zainteresowania i powiedziała, żebym lepiej wybrał temat bliski memu sercu i przypomniała mi, że na zajęciach na I roku wiele razy mówiłem o Gródku, robiłem prezentację o dialekcie i gwarze. Zaproponowała, żebym poszukał czegoś bliżej siebie. I pomyślałem, że idealnym tematem pracy będzie gazeta, a w Gródku mamy przecież Wiadomości Gródeckie.

DS: I w swojej pracy opierałeś się głównie o naszą gazetę czy też wykorzystałeś inne?

MK: Na początku chciałem też wziąć inne czasopisma, np. Czasopis, ale zostało mi to odradzone ze względu na szerokość tematu. Jednak to licencjat, więc skupiłem się na badaniu samych WG-HN.

DS: Wspominałeś, że pokazałeś promotorce naszą gazetę. Jak zareagowała, co powiedziała o niej?

MK: Na samym początku powiedziała, że gazeta jest elitarna. Zwróciła uwagę na niespotykany format, na okładkę, na herb Gródka i dwujęzyczność Wiadomości Gródeckich. Po przewertowaniu gazety była nią zachwycona. Zresztą, jak pokazywałem ją swoim znajomym z Warszawy, miała bardzo dobry odbiór. Jak przynosiłem gazetę na seminarium i rozdawałem ją, bo mieliśmy na początku przedstawić temat całej grupie, to wszyscy byli nią zafascynowani. Wiadomo, że mamy obecnie trudny czas dla prasy, są duże wymagania i wyzwania, a Wiadomości Gródeckie cały czas trwają i tematów nie brakuje. Cieszę się, że moja promotorka widziała w tym temacie dużą szansę.

DS: Ile stron napisałeś?

MK: Ostatecznie wyszło ok. 50. Musiałem okroić dużo materiału, wyrzucić cały rozdział o Karo. Nie jestem z tego zadowolony. Chciałem

jeszcze zrobić ankietę, przeprowadzić badanie, ale zwrócono mi uwagę, że to nie praca magisterska. Trochę się bałem, że temat potraktowałem powierzchownie.

DS: Ale chyba wykorzystałeś naszą ankietę, którą przeprowadziliśmy wiosną?

MK: Tak. Jak tylko ją zobaczyłem, to wiedziałem, że mi się przyda. Pojawiały się w niej odpowiedzi popierające mój punkt widzenia. W trakcie pisania pracy w pewnym momencie zastanawiałem się, czy te moje przemyślenia mają sens, promotorka twierdziła, że takie wątpliwości są potrzebne. I te odpowiedzi z ankiety zmotywowały mnie na koniec. Jak zobaczyłem, że nie tylko ja tak traktuję Gazetę Gródecką, to poczucie, że może zbyt idealizuję Gródek, minęło. Wykorzystałem ankietę i dwa dni później skończyłem pracę. Także mieszkańcy Gródka mi pomogli.

DS: To może też jest dobry temat na pracę magisterską?

MK: Chciałbym kontynuować ten temat. Nie planuję na razie studiów magisterskich dziennikarskich, ale mam zamiar do niego wrócić. Czuję, że spełniam się, pisząc o Gródku. Chciałbym to nasze dziedzictwo przekazywać dalej, poza granice gminy.

DS: Gródek jest cały czas blisko Ciebie?

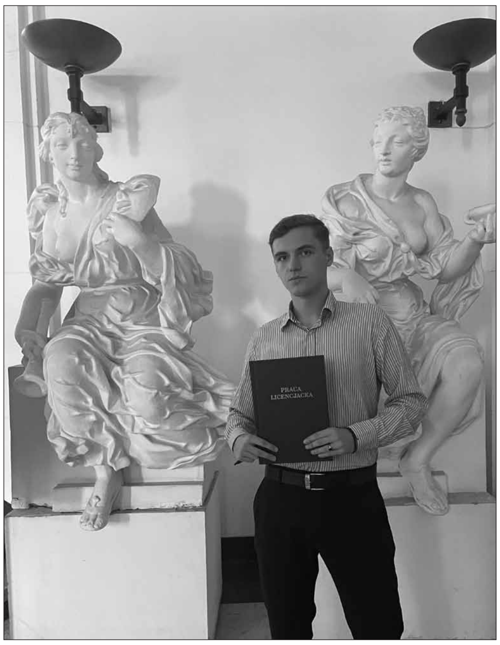
MK: Tak. Bardzo dużo mówię o Gródku. Dopiero, gdy wyjechałem do Warszawy, zdałem sobie sprawę, że ten Gródek mnie jakoś ukształtował. Od małego lubiłem słuchać opowieści babci, która opowiadała mi o swoim życiu, byłem ciekawy, jak kiedyś się żyło, jak wyglądał Gródek, to we mnie zostało. Czytam gazetę. I nie ma chyba dnia jak w pracy nie powiem czegoś o Gródku. Po wywiadzie dostałem od pani kubek z jubileuszu WG-HN i piję w nim kawę w pracy. Wszyscy znajomi chcą tu przyjechać, pytają, kiedy ich tu zabiorę. Mówią, że myśleli, że byli patriotami lokalnymi, ale odkąd mnie poznali, to są patriotami lokalnymi… ale Gródka! Tak dużo o tym mówię. Jak tylko pojawi się coś na stronie GCK lub gazety, to od razu mówię, „patrzcie, co w Gródku się dzieje". Śmieją się ze mnie, że jestem Michał Adam Kiszkiel Gródecki.

DS: A byłeś i jesteś dobrym słuchaczem opowieści babci?

MK: Tak. Babcia Luba ma dobrą pamięć, jest z Nowosiółek, ale mieszka teraz z nami. Czasem nagrywam rozmowę, czasem spisuję. Ona mówi w haworce. Jak puszczam nagranie znajomym, to mówią, że to jest ciekawe i takie egzotyczne.

DS: Ale czy w podstawówce, w gimnazjum byłeś takim słuchaczem jak na studiach? Czy dopiero potem zyskałeś tę świadomość?

MK: Chyba zaczęło się to w gimnazjum. Dużo czasu spędzałem z babcią, bardzo ją kocham. Babcia oglądała swoje telenowele, a ja siadałem obok. Jak tylko babcia zaczęła coś opowiadać, to wypytywałem i ciągnąłem temat. Później opowiadałem o tym siostrze, która była zdziwiona, że babcia coś takiego robiła, że coś takiego jej się przydarzyło. I od tamtej pory ją wypytuję. Jak jest jakiś artykuł w gazecie o kimś, to pytam, czy znała tę osobę. I ona opowiada np. jak pracowała w Karo… Pamiętam, że w gimnazjum trzeba było zrobić projekt multimedialny, którąś grupa zrobiła go o bieżeństwie. I zapytałem o to babcię. Okazało się, że moja rodzina wyjechała do Omska. Nawet zrobiłem z babcią na ten temat wywiad na zaliczenie przedmiotu na studiach. Będąc w technikum zacząłem robić kronikę rodzinną i drzewo genealogiczne. Okazało się, że przyjaciółka z klasy jest moją kuzynką.



Fot. archiwum Michała Kiszkiela

Też ją już zaraziłem Gródkiem.

DS: Skąd brałeś informacje do pracy licencjackiej?

MK: Rozmowa z panią i Wiadomości Gródeckie były pierwszym źródłem. Trochę chodziłem do biblioteki. W Internecie na stronie GCK są archiwalne skany gazety. Gazeta gródecka jest bogata w informacje. Wziąłem 5 gazet, przewertowałem sobie, zaznaczałem, do czego można się odwołać. Jak prowadzący dodatkowego seminarium, na które uczęszczałem, przejrzał gazety, to powiedział, że moja praca tak naprawdę sama się napisze, bo wszystko, co potrzebne w nich jest.

DS: Na pewno zgłębiłeś temat WG-HN. Co uważasz za mocne strony naszej gazety?

MK: Z perspektywy mnie jako czytelnika, niekoniecznie osoby piszącej pracę, na pewno są to kolumny historyczne. Kiedyś myślałem, że jestem w sumie nudnym chłopakiem z nudnej miejscowości na Podlasiu, i co? Potem okazało się, że w Gródku było bieżeństwo, było getto, historia sama w sobie jest interesująca. Zacząłem czytać w gazecie np. o tym, że wojska napoleońskie przechodziły przez gminę. Dodatkowo, bardzo ciekawi mnie gwara. Jak przyjeżdżam do domu, to proszę babcię, żeby mówiła do mnie gwarą, bo chcę się jej nauczyć. Jak jej zabraknie, to chciałbym to przekazać swoim dzieciom albo dzieciom swojej siostry. Ważne są też bieżące wydarzenia z Gródka. Jako osoba mieszkająca poza Gródkiem, lubię wiedzieć, co się tutaj dzieje. Fanpage WG-HN i GCK też dostarczają mi tej wiedzy, ale najbardziej o tym lubię poczytać w gazecie. Ta małomiasteczkowa polityka też mnie interesuje, w zasadzie wszystko czytam, nie ma chyba kolumny, którą omijam.

DS: A słabe strony? Jakieś niedociągnięcia?

MK: Tak jak wspomniałem, bardzo idealizuję tę gazetę. Jeżeli chodzi o treść, to do niczego się nie przyczepię, gazeta spełnia moje oczekiwania. Może wizualnie trochę bym niektóre rzeczy zmienił, może bym nie dawał artykułów na kolorowym tle, ale to trochę czepianie się na siłę.

DS: A czym się jeszcze interesujesz? Wspomniałeś o tym, że lubisz historię, rozmowy z ludźmi.

MK: Moje pasje są związane z moją pracą. Mam szczęście, że pracuję w takim sektorze, który mnie interesuje - w mediach społecznościowych. I sam proces stworzenia czegoś od grafiki poprzez treść posta, budowanie komunikacji jest wspaniały. Pracuję dla trzech podmiotów non profit i dostosowuję język komunikacji do odbiorcy. Po napisaniu pracy licencjackiej zagłębiłem się w temat lokalności i tożsamości. Lubię teatr i operę, lubię musicale. Interesują mnie podróże oraz antropologia, którą zaraziła mnie wcześniej wspomniana przyjaciółka.

DS: Mówiłeś o pracy w mediach społecznościowych. Nauczyłeś się tego na studiach?

MK: Studiowałem dziennikarstwo i komunikację społeczną ze specjalizacją radiowo-telewizyjną. Moja przygoda z mediami zaczęła się na studiach, kiedy profesorka powiedziała, że szuka chętnych osób do prowadzenia fanpage uczelni, no i się zgłosiłem. Po zakończeniu pracy nad uczelnianymi stronami postanowiłem, że poszukam pracy w jakiejś agencji marketingowej. Trafiłem do agencji, w której miałem komercyjnych klientów, ale szybko straciłem poczucie, że się uczę, więc nadszedł czas by to zmieni. I trafiłem do fundacji, w których teraz pracuję. Bardziej mi odpowiada taka komunikacja przedstawiająca coś więcej niż produkt, staram się tworzyć treści z ideą. Celem jednej z fundacji jest promowanie dziedzictwa Polski. Więc to ogromna przyjemność pisać o liście Unesco, o obrzędach, lubię robić research, zahaczać o historię. Mam lepsze samopoczucie, kiedy dostarczam odbiorcy takie treści, a nie namawiam go do zakupu włoskich okularów.

DS: To ważne, że znalazłeś taką pracę, która sprawia Ci radość. Młodzi ludzie bardzo zwracają na to uwagę. Jakie masz plany po licencjacie? Studia magisterskie?

MK: Chcę pójść na sztuki społeczne. Może w przyszłości założę fundację czy stowarzyszenie i będę mógł coś więcej zrobić dla naszej gminy? Teraz pracuję dla fundacji i patrzę, jak to wszystko funkcjonuje. Mam nadzieję, że wrócę kiedyś do Gródka i będę mógł zostawić coś po sobie.

DS: Chciałam właśnie zapytać, czy zakorzeniłeś się w Warszawie, a Ty już mówisz o powrocie do Gródka. Czyli jest już taki pomysł?

MK: Bardzo lubię Warszawę, poznałem tu wielu wspaniałych ludzi, przeżyłem mnóstwo cudownych chwil. Mieszkam teraz na obrzeżach Warsza-

wy, z dala od centrum. Zmieniłem okolicę na bardziej spokojną, nie potrafię przywyknąć do blokowiska. Jak mama mnie odwiedziła, to powiedziała, że tu jest jak w Gródku, jest cicho, mieszkam w jednorodzinnym domku z ogrodem. Do centrum jadę 15 minut kolejką. Lubię Warszawę, ale wiem, że wrócę do Gródka. Może nie w perspektywie dekady, ale jak osiągnę tu wszystko, co chcę osiągnąć, to wrócę. Jestem przywiązany do tych stron. Jak jeszcze nasłuchałem się babci, że nasza rodzina zawsze tu wracała, nawet jak już byli w tym dalekim Omsku. Może to będzie taki hołd dla moich przodków, że zawsze wracali?

DS: Lubisz wracać do Gródka?

MK: Bardzo lubię. Jest tu tak ładnie po prostu. Tu jest mój dom, tu się wychowałem, zacząłem kształtować swój charakter. Sama myśl, że znam tylu ludzi, sąsiadów, jest przyjemna, lubię mniejsze społeczności. Ciekawy jest kontrast pomiędzy Gródkiem a Warszawą, gdzie jesteś anonimowy. Jak szedłem dziś do GCK, to jechały koleżanki mamy czy babci, uśmiechały się, odpowiadały: „Dzień dobry Michałku. Jaki wysoki jesteś.” I tak dalej. Dobrze wracać do miejsca, gdzie się zna ludzi i można siebie umieścić w tym całym schemacie.

DS: A nie chciałeś się gdzieś się wyrwać poza Podlasie? Bo na studiowanie wybrałeś Warszawę.

MK: To była raczej ciekawość innego życia. Nigdy nie wypierałem się tego, że jestem z Gródka, jestem dumny, że stąd pochodzę. Może dlatego, że z dumą mówiłem o „swojej małej ojczyźnie", nigdy nie padłem ofiarą dyskryminacji czy żartów, że jestem z Podlasia. Wszyscy raczej traktowali to jak przywilej.

Chciałbym pokreślić swoją wdzięczność za pomoc w pisaniu pracy, za wywiad oraz za działalność redakcji gazety.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

Wieści z Biblioteki





Noc w Bibliotece

6 października biblioteka zorganizowała „Noc Bibliotek". Ilość osób biorących udział w akcji pozytywnie nas zaskoczyła. Dziękujemy, że byliście z nami. Wyświetliłyśmy film „Pamiętniki Tatusia Muminka", był popcorn, przygotowałyśmy wystawkę książek „Witamy w świecie Muminków", naklejałyśmy tatuaże świecące w ciemności. Dzieci bawiły się w różne gry i zabawy, malowały postacie z bajki, które nakleiliśmy na brystol (można je oglądać w bibliotece). Dużym zainteresowaniem cieszyły się Roboty Photon. Podziękowania kierujemy w stronę Pani Ireny Matysiuk, która poprowadziła zabawy ruchowe dla dzieci.

„Re-animuj się!"



Biblioteka Publiczna w Gródku brała udział w konkursie „Re-animuj się!" organizowanym przez stowarzyszenie Labib. Do udziału w ósmej edycji konkursu zgłosiło się 125 bibliotek z całej Polski. Nagrody – warsztaty z ambasadorami i ambasadorkami Labib – trafią do 17 bibliotek, które przesłały najciekawsze zgłoszenia. Biblioteka znalazła się w ich gronie.

11.10.2023 biblioteka zorganizowała szkolenie dla bibliotekarzy woj. podlaskiego ph. „Bibliotekarz — animator!", które poprowadziła Beata Rogalska. Podczas szkolenia uczestnicy zdobyli kompleksową wiedzę na temat animacji zabaw dziecięcych i młodzieżowych. Dowiedzieli się, kim jest animator i jaka jest jego rola — poznali tajniki pracy animatora i przetestowali wszystko na sobie! Było to szkolenie aktywne, wesołe, a przede wszystkim rzeczowe i konkretne.

Uczestnicy nauczyli się przeprowadzać zabawy plastyczne, konkursy i zabawy ruchowe z dziećmi. Poznali szereg zabaw z wykorzystaniem chusty animacyjnej, gumy animacyjnej, tunelu animacyjnego. Poznali szereg zabaw ruchowych, a także dowiedzieli się, jak wykorzystać taniec w animacji. Będą w stanie samodzielnie poprowadzić zajęcia muzyczno-ruchowe dla dzieci z wykorzystaniem muzyki klasycznej. Poznali instrument zwany Bum Bum Rurkami i nauczyli się z nich korzystać. Nauczyli się jak prowadzić gry i zabawy integracyjne. Uczestnicy wynieśli z niego dużo pozytywnej energii i ogrom wiedzy przydatnej w pracy bibliotekarza.

Tekst i foto: Biblioteka Publiczna w Gródku

Będziemy mieć Izbę Pamięci w Gródku

Miło nam poinformować, że otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 20000 zł na I etap projektu „Utworzenie Izby Pamięci w Gminnym Centrum Kultury w Gródku”. O szczegółach, poinformujemy bliżej końca roku, ale już teraz możemy powiedzieć, że będzie to mega duży projekt w naszej gminie. Drugi etap obejmie konkretne prace remontowe oraz zakup wyposażenia oraz multimediów do Izby Pamięci. Ogólnodostępna, multimedialna i nowoczesna izba pamięci powstanie w Gródku! To wszystko dla mieszkańców naszej gminy ale nie ukrywamy, że skorzystają też na tym osoby odwiedzające nasze tereny – turyści.

Warto dodać, że projekt napisany przez naszą Dyrektorką Magdę Łotysz zajął 18. miejsce na 160 wniosków z całej Polsce! ***(rk)***

Więcej o programie można dowiedzieć się: https://nimoz.pl/dzialalnosc/wsparcie-finansowe/izby-pamieci

Sztab #5187 przy GCK w Gródku

Ogłaszamy, że nasz Sztab #5187 przy GCK w Gródku został już zarejestrowany! Cel tegorocznego 32. Finału WOŚP to: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Zbiórka będzie odbywać się pod hasłem „Tu wszystko gra OK! Zapisujcie w kalendarzach datę 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – niedziela, 28 stycznia 2024 roku. Jak co roku liczymy na Waszą pomoc przy zbiórce fantów do WOŚP-owego sklepiku w domu kultury. Pod koniec listopada ruszy rejestracja wolontariuszy.

STRONA FB SZTABU: /WOSPGRODEK





Fot. Grzegorz Karpowicz | GCK w Gródku



W każdy wtorek w naszym domu kultury odbywają się zajęcia nauki gry na gitarze. W tym roku zebrała się spora grupa uczniów. Zajęcia prowadzi instr. Jan Karpowicz. Kto nie zna Pana Janka? Można powiedzieć, że jest to najsłynniejszy gitarzysta w naszej gminie. ***(rk)***

Wirtuozi na scenie w Gródku

Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku



28 października w naszym GCK na sali widowiskowej mieliśmy prawdziwą gratkę dla melomanów. W ramach koncertu pn. „Z klasyką przez Polskę” wystąpili Łukasz Chrzęszczyk– fortepian oraz Tomasz Strahl – wiolonczela. Mogliśmy podziwiać wirtuozów w repertuarze największych kompozytorów: Chopina, Schuberta, Haendla, Elgara, Paderewskego, de Falla.Wstęp na koncert był wolny! Projekt został finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. ***(ds)***

Jesienny bal dyni

27 października odbył się prawdziwie jesienny Bal dyni. Ponad trzydzieścioro dzieci w przeróżnych przebraniach – wróżek, czarownic, pająków, duszków, dyniek bawiło się razem z pracownikami GCK pod dowództwem dyrektorki Dyni Magdy. Specjalnie na okoliczność balu Marysia Mieleszko pofarbowała na piękną pomarańcz koszulki, niezwykłe były to uniformy – każdy inny. Zabaw było mnóstwo, pomysłów animatorce Magdzie nigdy nie brakowało – cztery kąty, wężyk, pokazywanie haseł, bieg z piłeczkami…i inne. Dynia Marysia malowała dyńki i pajęczynki na twarzach, Dynia Ania robiła tatuaże. Atrakcji było mnóstwo. Dla złapania oddechu wszyscy obejrzeli krótki edukacyjny film na temat dyni, rodzice z zainteresowaniem śledzili przepisy kulinarne podpowiadane przez bohaterów animacji. Na pewno hitem tego wieczoru była sesja zdjęciowa (z fotografem Dynią Radkiem) na prawdziwie dyniowej ściance autorstwa Marysi. Na koniec dzieci otrzymały dyniowe medale z masy solnej i szczęśliwe wróciły do domów. ***(ds)***



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

GCK ZAPRASZA GCK ZAPRASZA
GCK ZAPRASZA GCK ZAPRASZA
GCK ZAPRASZA GCK ZAPRASZA







Co słychać u Gryfików?

Dobra Drużyna PZU

Nasza najmłodsza grupa, Gryfik Maluchy ma nowy sprzęt sportowy, który został sfinansowany dzięki programowi prewencyjnemu DOBRA DRUŻYNA PZU. Bardzo się cieszymy, a najbardziej cieszą się nasi mali sportowcy, za kwotę 5000 zł zakupione zostały dziecięce kosze do koszykówki, małe piłki do koszykówki, piłki piankowe, ringo, rakietki, piłki nożne, wstążki gimnastyczne. Dzięki dotacji możemy znacznie poszerzyć zakres treningów proponując tym samym nowe formy sportowe.

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci w wieku 4-6 lat na zajęcia, trenujemy w każdy poniedziałek i środę o 17:30 na sali gimnastycznej w SP Gródek.

Magda i Jan Łotysz


Fot. FB USS Gryfik w Gródku





Fot. archiwum SP w Gródku

15-LECIE ISTNIENIA

NIEPUBLICZNEJ SZKOŁY W ZAŁUKACH

13.10.2023 r., Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Jubileusz Niepublicznej Szkoły w Załukach

13 października Niepubliczna Szkoła w Załukach świętowała swój jubileusz 15-lecia istnienia. Właśnie 15 lat temu mieszkańcy wsi nie zgodzili się na zamknięcie placówki i dzięki swoim staraniom i wysiłkom odnieśli ogromny sukces, udało się im uratować szkołę. W tym sukcesie ogromną rolę odniosła dyrektorka Irena Suprun, która podjęła się funkcji dyrektorowania oraz prezeska stowarzyszenia Załuki nad Supraślą – Irena Koronkiewicz. Od września tego roku stanowisko dyrektora pełni Anna Grześ.

Dobrego gospodarza szkoły widać już po otwarciu furtki. Bardzo zadbane to miejsce przed szkołą - kolorowy plac zabaw, estetyczny chodnik, kwiatowe rabaty, hortensje wzdłuż szkolnego muru. Dołączą do tego niedługo krzaki róż podarowane przez sołtysa wsi podczas jubileuszu.

Szkoła nie ma sali gimnastycznej, wszystkie uroczystości odbywają się w holu na parterze, który tego dnia wyglądał bardzo świątecznie. A uczestnicy jubileuszu z trudem się w nim mieścili. W wydarzeniu wzięli udział absolwenci, byli nauczyciele, pracownicy i przyjaciele szkoły, rodzice, członkowie społeczności lokalnej i oczywiście zaproszeni goście. Jubileusz zaszczycili swoją obecnością m.in. skarbnik gminy Gródek Marta Popławska, przewodniczący Rady Gminy Wieczysław Gościk, wizytator Hanna Marek, emerytowana dyrektor szkoły w Załukach Irena Suprun, prezes stowarzyszenia Załuki nad Supraślą Irena Koronkiewicz, ks. Radosław Kondraciuk – proboszcz prawosławnej parafii w Królowym Moście, ks. Sławomir Jakoniuk – proboszcz prawosławnej parafii w Mostowlanach, ks. Stanisław Kochanowski – proboszcz katolickiej parafii w Gródku, dyrektor GCK w Gródku Magdalena Łotysz, dyrektor SP w Gródku Danuta Garkowska, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Gródku Lilia Gierasimczyk, dyrektor Biblioteki Publicznej w Gródku Katarzyna Rogacz, kierownik GOPS w Gródku Jolanta Bójko, kierownik ZGK Daniel Gościk, przedstawiciele z Nadleśnictwa Waliły oraz Żednia, placówki Straży Granicznej w Bobrownikach, sołtys wsi Załuki Paweł Koronkiewicz.

Jako pierwsza zabrała głos prezes Irena Koronkiewicz, która podkreśliła, że: *Nie ma dla gospodarza większej satysfakcji niż widzieć dom wypełniony zacnymi i przyjaznymi gośćmi.* Cieszyła się, że jubileusz to idealna okazja do wspominania tego, co było. Szkoła nigdy nie była tylko instytucją, ale zwartą społecznością stworzoną przez uczniów i ich rodziców, nauczycieli, pracowników, którzy oddali serce. Wspomniała, że jej wspomnienia sięgają 1964 r. , nie sądziła wtedy, że wróci tu po latach jako prezes organu prowadzącego. Irena Suprun, która przez 15 lat była dyrektorką tej szkoły (od września na emeryturze), w swoim emocjonalnym wystąpieniu mówiła o tym, że jest dumna, że mogła pracować w tej szkole, że zawsze zależało jej na tym, żeby dzieci miały tu swój drugi dom.

Zatańczony przez uczniów polonez i odśpiewany hymn szkoły podkreśliły uroczysty charakter wydarzenia. Uczniowie w części artystycznej czytali legendy o Załukach, śpiewali piosenki, pokazali scenkę o Czerwonym Kapturku. Ciekawym pomysłem było zaprezentowanie krótkich wywiadów z absolwentami na temat ulubionych nauczycieli, przedmiotów i wydarzeń. Wspominali Dzień Dziecka i wycieczki. - *Szkoła jest mała, każdy każdego znał, byliśmy rodziną i mogliśmy na siebie liczyć* – powiedziała Kasia Radel.

Liczne życzenia, przemówienia, upominki od zaproszonych gości były na pewno bardzo miłym momentem uroczystości. Grażyna Danesch jako absolwentka szkoły, mieszkanka Załuk, była członkini zarządu Stowarzyszenie Załuki nad Supraślą, teraz członkini, wspomniała, że chociaż wójt zlikwidował szkołę w Załukach, to przez 15 lat ją wspierał. - *Największym naszym szczęściem było to, że spadła nam z nieba pani Irena Suprun, która pomimo fatalnego stanu budynku postanowiła udowodnić, że w takiej małej szkole można zrobić bardzo wiele. Pani Irena Suprun wzniosła tę szkołę na wyżyny, nie mamy się czego wstydzić. Przyjeżdżały tu osoby z dużych miast i były pełne podziwu, że tak pięknie szkoła wygląda. Wspaniałe jest to, że w tej naszej małej społeczności jest coraz więcej dzieci. Szkoła miała zawsze szczęście do nauczycieli.*

Dorota Sulżyk ▲

„Ta szkoła to taka perełka"

Rozmowa z Ireną Suprun - byłą dyrektorką Niepublicznej SP w Załukach



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: O czym myślała Pani dziś podczas uroczystości?

Irena Suprun: Bardzo się cieszę, że jestem dziś tutaj ze wszystkimi na tej pięknej uroczystości. Jest to wydarzenie, na które czeka się latami i okazja do wielu wzruszających wspomnień. Jestem dumna z uczniów i efektów naszej wieloletniej pracy. Cieszę się, że przez te wszystkie lata dałam z siebie maksimum wszystkiego, co posiadam – wiedzę, umiejętność, doświadczenie i serce. Dzięki wspólnej pracy z nauczycielami, rodzicami, stowarzyszeniem, ludźmi dobrej woli udało nam się przezwyciężyć wszystkie trudności i stworzyć dobrą szkołę.

Pozostawiam tu cząstkę duszy, kocham te dzieci, zawsze chciałam, aby były szczęśliwe w tej szkole. Życzę pani dyrektor, aby sobie ze wszystkim poradziła, bo prowadzenie niepublicznej szkoły nie jest łatwe, ale wierzę w to, że to właściwy człowiek na właściwym miejscu, do tego wspaniali nauczyciele, rodzice, wspierające stowarzyszenie i na pewno będzie im się dobrze działo, czego im serdecznie życzę A ja jestem szczęśliwa z powodu dzisiejszej uroczystości, to piękna sprawa być po tej drugiej stronie.

DS: Bo Pani już patrzy z innej perspektywy. Ale widać było w Pani wystąpieniu, słowach ogromne zaangażowanie, serdeczność, to, że lubiła tu Pani pracować.

IS: Kochałam i kocham tę szkołę, zawsze będę ją dobrze wspominać, a szczególnie uczniów. Dla mnie 15 lat tu w tej szkole to wspaniały czas. Pracowałam bardzo długo w swojej gminie Michałowo, ale uważam, że ten okres w Gminie Gródek był dla mnie wyjątkowy.

DS: Trudne były te początki? Była Pani załamana, jak zobaczyła tę szkołę 15 lat temu?

IS: Początki były bardzo trudne. Pamiętam, jak przyjechałam do Załuk, obejrzałam szkołę, spotkałam się z rodzicami i byłam przerażona. Szkoła wymagała kapitalnego remontu i doposażenia, ale ludzi, których poznałam i to miejsce, urzekło mnie. Postanowiłam spróbować, a jestem takim człowiekiem, że jak coś zaczynam, to robię to całym sercem i z odpowiedzialnością za powierzone mi zadanie. Moim celem było stworzenie takich warunków do nauki, żeby uczniowie z przyjemnością chodzili do szkoły, by traktowali ją jak drugi dom, żeby ta szkoła nie była gorsza od szkół białostockich, ba! nawet lepsza.

Ciągle coś się robiło, mieliśmy różne pomysły, marzenia i pomyślałam, że jak zrobimy ten piękny edukacyjny ogród, to zostanie nam tylko pozyskanie pieniędzy na salę gimnastyczną, taką z prawdziwego zdarzenia. Ale doszłam do wniosku, że mając 65 lat, 44 lata w zawodzie

nauczyciela, 31 lat na stanowisku dyrektora to wystarczający czas na odejście. Dla oświaty już podziękowałam, teraz czas dla mnie, żeby tak naprawdę sobie odpocząć.

Na uroczystości pani wizytator zapytała mnie, dlaczego odeszłam na emeryturę, że pomimo wieku powinnam zostać, bo jestem charyzmatyczna, ale ja uważam, że trzeba wiedzieć, kiedy odejść. Mam wnuki, chciałabym pojechać do syna do Anglii, a tu cały mój czas pochłaniała szkoła, bo u mnie wszystko musiało być idealnie zrobione.

DS: Czy trudno było podjąć decyzję o stanowisku dyrektora w tej szkole? Podczas dzisiejszej uroczystości padły słowa, że postawiła Pani za cel udowodnić, że w takiej małej społeczności można jednak prowadzić niepubliczną szkołę.

IS: To było ogromne wyzwanie i odpowiedzialność. Problemów było dużo, bo należało przecież od początku stworzyć nową szkołę. Pamiętam kilka gorących tygodni, burzę pomysłów i rozmowy z przedstawicielami urzędów. Dużym wyzwaniem było skompletowanie od podstaw kadry pedagogicznej. Takie zorganizowanie procesu nauczania, aby bez zawirowań szkoła rozpoczęła pracę z dniem pierwszego września 2008r.było ogromnym wyzwaniem, ale mam taki charakter, że nie odpuszczam, jeśli coś robię, to z ogromną odpowiedzialnością, z pasją i całym sercem. Uważam, że jestem za ambitna, ale w sumie trzeba być ambitnym, żeby osiągnąć zamierzony cel.

To piękna szkoła, ale mamy za mało pieniędzy, bo nie posiadamy organu prowadzącego, któremu jak powiemy, że brakuje nam pieniędzy np. na pomoc psychologiczną to nam dadzą. Stowarzyszenie ma tyle pieniędzy, ile dadzą członkowie, więc niewiele. Ale pozyskiwaliśmy sponsorów, cudnych ludzi. Wierzę w to, że jeśli masz ogromną moc i chęć, czynisz dobro, to spotykasz na swojej drodze dobrych ludzi i ja takich spotykałam. Sukces nie byłby możliwy, gdyby nie sponsorzy, instytucje samorządowe, firmy działające w gminie i oczywiście Urząd Gminy w Gródku z Panem Wójtem Wiesławem Kuleszą na czele. Szkołę budowaliśmy wszyscy razem, krok po krok, rok po roku.

Założenie naszej szkoły posłużyło za wzór do naśladowania w innych gminach z podobnym problemem, a nasz sukces zainspirował ich do działania. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że kilka szkół skorzystało z naszych doświadczeń i szkoły te istnieją do dnia dzisiejszego. Wierzyłam w to i wierzę, że warto utrzymać takie małe szkoły, bo one są bardzo rodzinne, pełnią rolę ośrodków rozwoju wsi, miejsca edukacji, ale i wydarzeń kulturalnych, sportowych, miejsca spotkań. Mała dobra szkoła to przyszłość i jednocześnie ogromna szansa rozwoju systemu edukacji w Polsce.

Dziś, proszę zauważyć, wszystkie dzieci śpiewają, mówią wiersze, biorą udział w uroczystości, czy w molochu jest to możliwe? Ta szkoła to taka perełka, gdzie każde dziecko ma możliwość własnego rozwoju i z dumą może iść z „ Małej Szkoły w Wielki Świat”. Życzę, żeby była jeszcze piękniejsza, żeby miała zawsze dużo uczniów. Dziś jestem przeszczęśliwa.

DS: I tę radość dziś w Pani widać.

Rozmowa
Dorota Sulżyk ▲

Mamy tu rodzinną atmosferę

Rozmowa z Anną Grześ - dyrektorką Niepublicznej SP w Załukach oraz Ireną Koronkiewicz - prezeską Stowarzyszenia „Załuki nad Supraślą”



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Jak wrażenia po jubileuszu?

Irena Koronkiewicz: Nie mam słów, aby opisać, jak bardzo mi się podobało. Jestem dumna zarówno z naszej szkoły, jak i z całej kadry nauczycielskiej, w tym pań dyrektor – zarówno tej poprzedniej, jak i obecnej.

Anna Grześ: Moje wrażenia były niesamowite. Nauczyciele bardzo się napracowali. Mimo że jestem tu dopiero od dwóch miesięcy, czułam ducha tego 15-lecia. Dzięki jubileuszowi zrozumiałam jeszcze bardziej, że jestem gotowa stać na straży i bronić tego, co jest związane ze szkołą. Zrozumiałam też, jaka ogromna odpowiedzialność spoczywała na Stowarzyszeniu i pani dyrektor, a teraz spoczywa i na mnie.

IK: Kiedyś, kiedy ratowaliśmy tę szkołę, nie przyszło mi nawet do głowy, że będziemy świętować jej 15-lecie. Wydawało się, że może placówka publiczna to przejmie. Ale zawsze miałam nadzieję, że ta szkoła pozostanie. Sama chodziłam tutaj, moje dzieci również, zawsze chciałam, żeby ta szkoła była. Teraz myślę, że przetrwamy i będziemy kontynuować aż do osiągnięcia setnego jubileuszu.

AG: To prawda, w przyszłym roku będziemy obchodzić 60-lecie powstania publicznej szkoły w Załukach – to kolejny ważny jubileusz.

IK: W 2004 roku zorganizowaliśmy zjazd absolwentów szkoły publicznej w Załukach z okazji 40-lecia istnienia. To były niesamowite chwile. Wtedy zbieraliśmy wszystkie adresy naszych byłych kolegów i koleżanek, zarówno z Polski, jak i z zagranicy i mieliśmy możliwość spotkać się ponownie po latach.

DS: Pani Ireno, dlaczego 15 lat temu postanowiliście zawalczyć o tę szkołę? Jak wyglądała wtedy sytuacja? Co zrobiliście?

IK: Wtedy już mieliśmy Stowarzyszenie „Załuki nad Supraślą”, które zostało założone w 2005 roku, a ja pełniłam funkcję prezesa. W 2008 roku podjęto decyzję o zamknięciu publicznej szkoły, co wywołało nasz sprzeciw. Inicjatywa wyszła od Stowarzyszenia. Osobiście zaangażowałam się w tę sprawę, odwiedzając Kuratorium Oświaty oraz kontaktowałam się z Fundacją Inicjatyw Oświatowych. W tym procesie pomagała mi moja córka Monika. Dowiedzieliśmy się, że jako Stowarzyszenie mamy możliwość prowadzenia szkoły, więc podejmowaliśmy wszelkie kroki, aby ją przejąć. Powodem zamknięcia szkoły była niska liczba uczniów (około 28 dzieci) i zły stan sanitarny budynku. Rozpoczęliśmy remont, nawet bez pewności, czy gmina udostępni nam budynek. Umowę na korzystanie z budynku otrzymaliśmy pod koniec sierpnia. Było to trudne do uwierzenia, że uda się uratować szkołę, a także wykonać tak wiele prac. Przeprowadziliśmy remont wszystkich sal lekcyjnych, toalet, wymieniliśmy oświetlenie i okna, dzięki wsparciu sponsorów. Rodzice zaangażowali się w prace remontowe w czynie społecznym. Nie trzeba było do tego nikogo zachęcać.

DS: Podjęliście decyzję o ratowaniu szkoły i utworzeniu niepublicznej szkoły, latem remontowaliście budynek. Czy mieliście już dyrektora?

IK: Nie mieliśmy jeszcze dyrektora wtedy. Najpierw próbowaliśmy zaproponować to stanowisko Kasi Filipiak, byłej dyrektor naszej szkoły, ale niestety odmówiła. Ona jednak poleciła nam Irenę Suprun, byłą dyrektorkę szkoły w Szymkach, która również została zamknięta. Skontaktowałam się z nią telefonicznie w lipcu, a ona przyjechała tutaj. Początkowo nie była pewna, ponieważ stan budynku był naprawdę beznadziejny, ale zobaczyła, że ludzie byli zaangażowani. W końcu podjęła wyzwanie, i tak to się stało. Od 1 września dzieci wróciły do szkoły.

DS: Jaka jest rola Stowarzyszenia „Załuki nad Supraślą" w funkcjonowaniu szkoły?

IK: Stowarzyszenie jest organem prowadzącym, dostaje dotację na szkołę. Organem rejestrującym jest Urząd Gminy w Gródku. Stowarzyszenie jest odpowiedzialne za zatrudnienie dyrektora, podejmowanie ważnych uchwał i zarządzeń dotyczących funkcjonowania szkoły oraz poszukiwanie sponsorów wspierających naszą placówkę. Wszystkie kluczowe decyzje dotyczące aspektów merytorycznych i organizacyjnych szkoły wymagają konsultacji między dyrektorem a Zarządem Stowarzyszenia. Na przykład, jeśli chodzi o działania takie jak wymiana okien czy drzwi, dyrektor informuje Stowarzyszenie, które zawiadamia właściciela budynku, czyli wójta.

AG: Stowarzyszenie zapewnia mi wsparcie merytoryczne, więc jeśli napotykam na pytania lub problemy, mogę zadzwonić do pani Ireny i innych członków Zarządu.

DS: Które momenty z 15-letniej historii szkoły były najtrudniejsze?

IK: Oczywiście najtrudniejszymi momentami były początki. Chcieliśmy uratować szkołę, społeczność zaangażowała się, ale głównym problemem były braki finansowe. Niemniej jednak, ludzie się zjednoczyli, udało się pozyskać fundusze od sponsorów, rodziców i darczyńców. Irena Suprun zajęła się tworzeniem kadry pedagogicznej. Na początku, w związku z założeniem szkoły, były również liczne kwestie administracyjne do rozwiązania.

DS: A najprzyjemniejsze?

IK: Również początki. To był ogromny sukces, ponieważ udało się uratować szkołę. Wszyscy jesteśmy lokalnymi patriotami.

DS: Niepubliczna szkoła rządzi się innymi prawami?

AG: To jest niepubliczna szkoła, ale działa na zasadach podobnych do szkoły publicznej. Realizujemy pełną podstawę programową, korzystamy z oficjalnych podręczników ministerialnych i jesteśmy pod nadzorem organu rejestrującego. Nauczyciele nie są zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela, ale na umowy o pracę, jednak wynagrodzenia są dostosowane do standardów nauczycielskich oraz przepisów ministra.

DS: Pani Ireno, to Stowarzyszenie powołuje dyrektora szkoły?

IK: Tak, Stowarzyszenie zaproponowało Ani stanowisko dyrektora. Na początku zdecydowanie odmówiła, ale byłam uparta i po pewnym czasie się zgodziła.

AG: Zaczęłam się zastanawiać. Tak naprawdę, mam ogromy sentyment do gminy, w której się wychowałam. Podjęłam wyzwanie.

DS: Czyli trochę się zastanawiałaś nad podjęciem decyzji o dyrektorowaniu. Czego się bałaś?

AG: Tak, to była decyzja, która wymagała głębokiego namysłu. Przeanalizowałam różne aspekty. Obawiałam się, że stanowisko dyrektora będzie wymagało ode mnie wiele, i miałam obawy, czy poradzę sobie. Praca dyrektora to dużo różnorodnych obowiązków, od spraw administracyjnych po zrozumienie i stosowanie przepisów prawa oświatowego po sprawy pedagogiczno-wychowawcze. Oprócz tego miałam obawy związane z organizacją różnych wydarzeń szkolnych, takich jak jubileusz, Dzień Nauczyciela, Mikołajki, Jasełka, i zastanawiałam się, jak to wszystko zorganizować. Jednak po przyjściu tutaj i poznaniu nauczycieli, zrozumiałam, że są to wspaniali ludzie gotowi do działania – dało mi dodatkową motywację. To oni byli motorem napędowym podczas Jubileuszu.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Malutkimi kroczkami uczę się od nich jak ma funkcjonować ta szkoła. Wspieramy się wzajemnie w codziennych działaniach. To jest prawdziwa współpraca.

DS: Byłaś nauczycielką, znasz specyfikę pracy w szkole. Ale funkcja dyrektora, w dodatku w niepublicznej szkole, to zupełnie coś innego.

AG: Przez 6 lat pracowałam na Uniwersytecie w Białymstoku, 4 lata w SP w Gródku. W szkole publicznej dobre jest to, że na miejscu jest pedagog i psycholog. W obecnej sytuacji finansowej nie stać nas na utrzymanie takich specjalistów na stałe. Jednak wiemy, jak ważni są oni dla wsparcia uczniów i poszukujemy innych rozwiązań. Jeśli chodzi o przedmiotowców to szukamy multispecjalistów z przygotowaniem pedagogicznym, którzy będą mogli prowadzić zajęcia np. z muzyki, plastyki, techniki. Żaden nauczyciel z Białegostoku nie będzie przyjeżdżał tylko na 2 godziny muzyki w tygodniu.

DS: Nie dość, że od września zostałaś dyrektorką, to od razu spadł na Ciebie jubileusz?

AG: To nauczyciele i uczniowie byli głównymi organizatorami jubileuszu. W miarę mojej możliwości starałam się pomagać. To oni wymyślali, prowadzili próby, i to jest ich zaangażowanie, które napędza tę placówkę.

DS: Aniu, jak wygląda kondycja szkoły na dzień dzisiejszy? Ilu jest uczniów, nauczycieli, ile klas?

AG: W naszej szkole obecnie uczy się 37 uczniów. Obecnie w nie mamy 4 i 5 klasy. Pozostali uczniowie podczas lekcji są łączeni w grupy: 0-1, 2-3 oraz 7-8 oraz klasa 6, która ma jednak łączone zajęcia wf-u i religii. W trakcie jednej lekcji nauczyciel realizuje dwie podstawy programowe. Są też godziny, podczas których uczniowie uczą się oddzielnie, aby skoncentrować się na materiałach dostosowanych do swojego poziomu. Mimo łączenia dwóch podstaw programowych na jednej lekcji, nasi nauczyciele są niezwykle kompetentni i potrafią efektywnie zarządzać klasą a niewielka liczba uczniów pozwala na indywidualne podejście.

W całej placówce pracuje 16 osób, w tym 13 nauczycieli, dyrektor, pani sprzątająca i pan konserwator. Warto zaznaczyć, że nasi nauczyciele często łączą etaty w kilku różnych szkołach. Od początku utworzenia niepublicznej szkoły do dziś uczą: Sylwia Radel, Maria Panasewicz-Dubicka, Iwona Lech natomiast przez bardzo długi czas pracowały Dominika Citowicz oraz Olga Stocka. Nasza baza pomieszczeń jest dobrze zorganizowana: trzy sale na parterze, trzy na górze i sala sensoryczna. Oprócz tego, na parterze znajduje się pokój nauczycielski, stołówka, przedszkole i biblioteka.

DS: Podczas jubileuszu miałam wrażenie, że jest tu więcej niż 37 uczniów.

AG: To mogło wynikać z tego, że w naszym budynku mieści się również Filia Przedszkola Samorządowego z Gródka, w której uczy się 23 dzieci. My użyczamy im tylko powierzchnię, podobnie jak dla Filii Biblioteki Publicznej z Gródka.

DS: Jakie są tendencje, jeśli chodzi o przyszłą liczbę Wa-

szych uczniów? Wzrostowa czy spadkowa?

AG: W przedszkolu obecnie jest 23 dzieci, które – jeśli rodzice zdecydują się – zostaną naszymi uczniami w przyszłości. Po zakończeniu tego roku szkolnego dwie osoby opuszczą ósmą klasę, ale do naszej szkoły dołączy dziewięcioro uczniów, jeśli wszyscy zdecydują się na naszą placówkę.

IK: Załuki to wieś o tendencjach rozwojowych, dlatego spodziewamy się wzrostu liczby mieszkańców. Ważne jest to, że młodzi ludzie z tej okolicy pozostają na miejscu. Również przyjezdni nabywają nieruchomości na terenie wsi. Jednak obecnie nie ma już dostępnych siedlisk do sprzedaży, więc ludzie budują nowe domy na działkach.

DS: Skąd są Wasi uczniowie? Tylko z Załuk?

AG: Z Pieszczanik, Królowego Mostu, Sofipola, Borek.

DS: Aniu, zamierzasz wprowadzić jakieś zmiany? Czy raczej kontynuować to, co jest?

AG: Planuję kontynuować to, co szkoła robiła do tej pory. Nasza placówka działa już 15 lat, i jeśli coś było nieodpowiednie, było eliminowane na bieżąco. Zmiany będą wprowadzane w zależności od potrzeb. Będziemy na pewno realizować różne projekty – planujemy je już z nauczycielami. Potencjał, chęci i ambicje wskażą dalsze kierunki, które podejmiemy.

Chcę, aby nauczyciele nie musieli tworzyć dokumentacji, która nie jest wymagana na mocy prawa. Wierzę w to, że nasi nauczyciele wiedzą, co robić, i nie będę dodatkowo obarczać ich zbędnymi statystykami, informacjami i sprawozdaniami.

DS: Świetny kierunek! Wiem, o czym mówisz, przez wiele lat byłam nauczycielką. A o czym marzysz, jeśli chodzi o tę szkołę?

AG: W szkole nie ma sali gimnastycznej ale to wymaga ogromnych nakładów finansowych. Marzę też o pomieszczeniu przeznaczonym na zajęcia świetlicowe, ponieważ obecnie świetlica jest prowadzona w jednej z sal lekcyjnych lub na podwórku. W tej sali prowadzone są różne formy zajęć świetlicowych oraz przy wsparciu nauczyciela uczniowie odrabiają lekcje.

IK: Wszelkie bieżące remonty przeprowadzamy sami. Część prac związanych z wymianą okien i elektryczną instalacją w budynku była realizowana w ramach projektów gminnych. Plac zabaw i nawierzchnia przed szkołą to także efekty współpracy z Gminą.

DS: Co jest wizytówką Waszej szkoły? Z czego jesteście szczególnie dumne?

AG: To trudne pytanie, ponieważ nie chcielibyśmy idealizować naszej pracy. To jest po prostu normalna, codzienna praca, do której musimy się przykładać.

IK: Jesteśmy szczególnie dumni z naszej współpracy z rodzicami. Wystarczy rzucić hasło i rodzice przyjdą, pomogą, w czym trzeba. Tort na jubileusz Kasia sama zrobiła.

AG: Tak, rodzice! Na przykład w dniu ślubowania pierwszoklasistów, kiedy weszłam do sali, zobaczyłam ogrom ciasta, słodkości i owoców. Okazało się, że rodzice przynieśli je na ślubowanie i wszystko razem z wychowawcą zorganizowali. To pokazuje, jak bardzo zaangażowani są rodzice i jak ważna jest ta współpraca. To coś, co chcemy pielęgnować.

IK: Mamy także wiele wspólnych wydarzeń, takie jak wspólne wigilie czy festyny rodzinne. Kiedyś, z okazji Dnia Dziecka, rodzice wystawiali przedstawienia dla dzieci, a dzieci prezentowały przedstawienia dla rodziców.

AG: Słyszałam o tym. Ja również w przyszłości chcę wziąć udział w takim przedstawieniu.

IK: Kiedyś brałam udział i grałam rolę babci w przedstawieniu o Czerwonym Kapturku.

DS: Dziękuję za rozmowę. Życzę dużo siły i wytrwałości.

Rozmowa
Dorota Sulżyk ▲

Wieści szkolne

„Zbiórka Pluszaków" - „Dorzuć Misie"

W Szkole Podstawowej w Gródku do piątku (29.09. 2023r.) zbieraliśmy pluszaki na rzecz Fundacji Naszpikowani. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród uczniów jak i rodziców, a także osób spoza szkoły. 1.10.2023r. odbył się mecz Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa. Po pierwszej połowie, podczas przerwy, na



Fot. SP w Gródku

murawę zostały wyrzucone maskotki, zebrane wcześniej i dostarczone do Fundacji Naszpikowani, jak też przyniesione przez kibiców Jagiellonii bezpośrednio na mecz. Jak się później okazało było ich ponad 100.000. Każdy pluszak - to konkretna kwota. Dzięki akcji „Dorzuć Misie" za każdą maskotkę, która wylądowała na murawie stadionu Fundacja Sport Twoją Szansą przekaże 5 zł. dla potrzebujących dzieci.

Serdecznie dziękujemy Wszystkim za wsparcie - za każdego misia, reniferka, liska...Wspaniale było usłyszeć od dziecka, że: „wczoraj cały wieczór bawiłam się moim jeżykiem, bo dzisiaj go oddaję tym, którzy są chorzy i go bardziej potrzebują". Bardzo dziękujemy kierownictwu sklepu „Top Market" pani Sylwii i pani Izabeli za wypożyczenie pojemnika. Serdecznie dziękujemy pani Marlenie i panu Emilowi za pomoc w przewiezieniu około 1000 pluszaków zebranych w naszej szkole do siedziby fundacji w Białymstoku.

Akcja „Zbiórka Pluszaków" po raz kolejny pokazała, że razem możemy więcej. Czujemy ogromną radość, że nasza społeczność tak wspaniale dzieli się z innymi.

Koordynatorzy akcji: Alina Gościk, Małgorzata Kondrusik, Małgorzata Wirkowska, Monika Jaroszuk

Wygraliśmy „Mobilną Pracownię Komputerową"

Miło nam poinformować, że nasza Szkoła Podstawowa w Gródku została laureatem ogólnopolskiego konkursu „Pracownia Kompetencji Cyfrowych"! Oznacza to, że wkrótce trafi do nas mobilna pracownia komputerowa składająca się z 16 laptopów wraz z przenośną szafą, zapewniającą możliwość ich przechowywania oraz zasilania. Zestaw będzie uzupełniony o oprogramowanie ułatwiające pracę z uczniami oraz interaktywny monitor, który przyda się na niejednej lekcji.

Końcówka roku szkolnego 2022/2023 była bardzo pracowita zarówno dla nauczycieli jak i uczniów, nie tylko ze względu na konieczność wystawienia ocen i uzupełnienia licznych dokumentów, ale też dlatego, że uczestniczyliśmy w konkursach organizowanych przez NASK – operatora Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE).

W jednym z konkursów uczniowie, pod kierunkiem nauczycieli, realizowali kursy online dostępne na stronie https://ose.gov.pl/pkc W klasach 1-3 był to moduł 6. - Internetowa szkoła słonia Spacju-

sza pt. „Internet to nie wszystko". Klasy 4-6 zrealizowali moduł 4. - Przygody Profesora N@tki, czyli jak mądrze korzystać z Internetu pt. „Uprzejmy internauta". Klas 7 i 8 dotyczył moduł 2. – Bezpieczni w sieci pt. „Cyberzagrożenia. Nie wpadnij w sieć przestępcy".

Po zrealizowaniu kursów pani dyrektor Anna Grycuk wraz z koordynatorem przedsięwzięcia panią Aliną Gościk wysłały zgłoszenie, w którym zawarte były też prace konkursowe. W klasach młodszych przygotowano projekt kolorowanki. Dotyczyła ona sposobów na zachowanie równowagi pomiędzy aktywnościami podejmowanymi w Internecie i poza nim. Klasy starsze przygotowały plakat z hasłem promocyjnym dotyczącym zasad właściwego zachowania w sieci, czyli nietykiety, oraz sposobów reagowania na trudne sytuacje online np. hejt. Najstarsza młodzież przygotowała hasło kampanii w mediach społecznościowych wraz z postem dotyczącym rodzajów cyberzagrożeń oraz sposobów ochrony przed atakami w Internecie. W wykonanie prac konkursowych zaangażowani byli uczniowie, koordynator oraz nauczyciele – pani Monika Jaroszuk, pani Ewa Zielińska i pani Ilona Łukoszyk.

Jesteśmy szczęśliwi, że znaleźliśmy się wśród 60 szkół podstawowych i ponadpodstawowych z województwa podlaskiego, które wygrały „Mobilną Pracownię Komputerową (MPK)".

Alina Gościk

Warsztaty badawcze

Gminne Centrum Kultury w Gródku zrealizowało projekt „GDYBALNIA- utworzenie trzeciego miejsca dla młodzieży". 6 października na zajęciach z wychowawcą odbyło się spotkanie uczniów klasy 7a z dyrektor GCK Panią Magdaleną Łotysz, dotyczące dalszej dia-



Fot. SP w Gródku

gnozy potrzeb kulturalnych młodzieży w gminie. Warsztaty badawcze poprowadził dr Maciej Białous z Fundacji SOC LAB. Młodzież z dużym zaangażowaniem uczestniczyła w ćwiczeniach. Bardzo chętnie podzielili się swoimi przemyśleniami na temat kultury, uczestnictwa w różnych wydarzeniach oraz przekazali swoje pomysły na nowe działania kulturalne. Wnioski ze spotkania będą udostępnione wkrótce.

Bardzo dziękujemy zaproszonym gościom za ciekawe spotkanie. Trzymamy kciuki, aby pomysły, marzenia i oczekiwania młodych ludzi zostały zrealizowane.

Wychowawca klasy 7a - Alina Gościk

Dzień Gier Planszowych w SP w Gródku

To coroczne święto miłośników planszówek, obchodzone jest 10 października. Uczniowie klas 1-3 wraz z wychowawczyniami podczas dwóch godzin mieli cudowną okazję na odpoczynek połączony z intensywną aktywnością umysłu, a nade wszystko - świetną zabawę.

Dzieci intuicyjnie dobierały się w pary lub grupy, wymieniały się grami. Widać było ich ogromną radość, satysfakcję, wzajemne wsparcie i dobrą zabawę. Uczniów wspierały wychowawczynie oraz wolon-



Fot. SP w Gródku

tariusze z klas VI i VII. Planszówkowe rozgrywki to nie tylko sposób na relaks i ciekawą rozrywkę, ale także zajęcie, które wspiera rozwój naszej wiedzy i wyobraźni, to też dobry sposób na INTEGRACJĘ.

Serdecznie dziękujemy Pani Katarzynie Rogacz, dyrektor Biblioteki Publicznej w Gródku oraz Wszystkim naszym koleżankom za współpracę i aktywny udział w tym przedsięwzięciu. Zapraszamy na kolejne spotkania z grami i turnieje.

Alina Gościk, Małgorzata Kondrusik, Małgorzata Wirkowska

Miesiąc z unihokejem

Pod koniec września uczestniczyliśmy w Europejskim Tygodniu Sportu. W ramach działań w szkole zorganizowaliśmy zajęcia promujące unihokej. Zadania wpisywały się w projekt „Z kijem i piłeczką po kondycję i zdrowie", realizowany w ramach programu „Sport na start". Podczas zajęć można było sprawdzić siłę uderzenia kijem w piłeczkę, spróbować gry w unihokeja czy spotkać się z naszymi zawodniczkami. W zajęciach uczestniczyli uczniowie z naszej szkoły i przedszkolaki, z którymi bawiła się nasza była zawodniczka, reprezentantka Polski – Emilka Kazberuk. Na początku października wspólnie z rodzicami zorganizowaliśmy Kiermasz Słodkości. W akcję zaangażowało się wielu rodziców, którzy przygotowali różne pyszności, a także panie – Magda Łotysz, Krystyna Łabędzka – Bokwa i Ola Ostapczuk – nasza była zawodniczka. MOSiR w Michałowie ufundował 2 karnety na basen. Na koniec skosztowaliśmy pysznego tortu, podarowanego przez panią Anię Borawską. Wszystkim rodzicom, którzy przekazali słodkości i osobom kupującym serdecznie dziękujemy.



Fot. UKS Gródku

Następne dni przyniosły kolejne wyzwania. Tym razem uczestniczyliśmy w Mistrzostwach Powiatu Białostockiego w Unihokeju. Nasze dziewczęta w kategoriach Igrzyska Dzieci i Igrzyska Młodzieży szkolnej zdobyły złote medale. W drugiej połowie miesiąca pojechaliśmy do Mrzeżyna, gdzie realizowaliśmy projekt „Rekreacyjnie i na sportowo", w ramach którego mieliśmy zajęcia na plaży w Mrzeżynie, zwiedziliśmy port rybacki, kościół pod wezwaniem św. Apostołów

Piotra i Pawła, zapoznaliśmy się z historią zaślubin Polski z morzem. Wzięliśmy także udział w turnieju unihokeja „O Puchar słonia". Nasze najmłodsze zawodniczki rozegrały 4 zwycięskie mecze i zajęły I miejsce. W składzie drużyny wystąpiły – Oksana Sienkiewicz, Anastazja Bełdyga, Wiktoria i Paulina Majewskie, Kinga Wawreniuk, Natalia Popławska i Małgosia Kochanowicz. Starsi wystąpili w dwóch kategoriach – G – 11 i G - 13. Zajęli II i III miejsca. W turnieju grali – Ola Świątkiewicz, Natalka Gwizdak, Hania Bancarewicz, Elena Klebus, Bartek Kubiak, Kamila Wawreniuk, Patrycja Popławska, Wiktoria Muraszkowska, Ewa Siemiżon, Maciek Mielesza, Krzysiek Bajko, Wiktoria Kubiak, Julia Borawska, Agata Chwojko, Hania Koziol, Zuzia Wasiluk, Patrycja Nos, Michalina Gasperowicz i niezawodne bramkarki – Marcelina Mojsiej i Maja Łukaszuk. Wystąpiliśmy w nowych strojach, które zostały zakupione dzięki darczyńcom - państwu Justynie i Grzegorzowi Wasilewskim oraz Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Z dziećmi wyjeżdżali – Wiktoria Konończuk, Klaudia Salik, Irena Matysiuk, Eugeniusz Sawicki. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Gminy Gródek, Nadleśnictwa Waliły, Romana Kardasza, rodziców i darczyńcy, który pragnie pozostać anonimowy. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Klaudia Salik i Irena Matysiuk

Profesor Jerzy Nowosielski

Jerzy Nowosielski (1923-2011) jest uznawany za jedną z najwybitniejszych postaci polskiej kultury współczesnej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o ogromnym znaczeniu dorobku malarza, ustanowił rok 2023 Rokiem Jerzego Nowosielskiego.


Fot. Radek Kulesza

Kilka lat temu mieliśmy okazję obejrzeć w GCK film Piotra Łozowika „Śladami mistrzów. Nowosielski na Podlasiu". Dokument ten przybliżał mieszkańcom naszego regionu postać wybitnego malarza - Jerzego Nowosielskiego - przede wszystkim przez pryzmat jego powiązań z Podlasiem. Była to podróż od lat 50-tych do połowy 90-tych po miejscach, gdzie pracował ten krakowski artysta. W filmie widz odwiedza między innymi Gródek, Jałówkę, Michałowo, Grabarkę i Hajnówkę. Projekcji towarzyszyła wystawa fotograficzna, na której oglądaliśmy fragmenty realizacji Jerzego Nowosielskiego z podlaskich świątyń, m.in. naszej cerkwi w Gródku.

Warto podkreślić, że Jerzy Nowosielski jest obok Adama Stalony – Dobrzańskiego autorem polichromii w cerkwi w Gródku. W 1951 r. wspólnie zaprojektowali i wykonali polichromie w technice wapiennej w cerkwi w Gródku. Prace zostały zakończone w 1954 r. Reżyser Piotr Łozowik (jego mama Irena pochodzi z naszej gminy) podczas spotkania po projekcji filmu opowiedział ciekawą historię o tym, jak doszło do tego, że do Gródka przyjechali właśnie ci dwaj artyści: W 1951 roku zaplanowano intronizację Metropolity Makarego w Warszawie, na Pradze. Adam Stalony-Dobrzański bardzo chciał tam być, ale miał dużo pracy w kościołach katolickich. Poprosił więc Mikołaja Zagrodzkiego, parafianina z Krakowa, inwalidę z pierwszej wojny światowej, by ten pojechał do Warszawy. Stalony zafundował p. Zagrodzkiemu bilet i prosił, by uważnie obserwował uroczystość intronizacji, zapamiętywał i wszystko mu po powrocie opowiedział. Pan Mikołaj, stojąc w tłumie, w Soborze Św. Marii Magdaleny, zagadnął człowieka stojącego obok. Człowiekiem tym był o. Włodzimierz Doroszkiewicz. Podczas luźnej rozmowy baciuszka powiedział, że buduje akurat w swojej parafii, w Gródku, cerkiew. Pan Mikołaj zapytał duchownego, czy ten ma kogoś, kto zajmie się rozpisaniem wnętrza. Gdy o. Doroszkiewicz zaprzeczył, pan Zagrodzki polecił mu swego znajomego - krakowskiego profesora ASP, praktykującego prawosławnego, czynnego zawodowo od 20 lat - Adama Stalony-Dobrzańskiego. Ojciec Doroszkiewicz napisał list do Stalonego z prośbą o pomoc przy polichromii. Krakowski artysta zgodził się od razu. Zebrał zespół i niedługo potem przyjechał do Gródka. Członkiem zespołu był m.in. Jerzy Nowosielski.

Anna Radziukiewicz w książce „Gródek nad Supraślą" pisze:

„Wnętrze cerkwi w Gródku należałoby uznać za jedno z najwspanialszych sakralnych wnętrz w Polsce. Chroni ono prace profesorów z Krakowa – Adama Stalony-Dobrzańskiego, rocznik 1904 i Jerzego Nowosielskiego, rocznik 1923. Ich autorstwa jest polichromia, pokrywająca wszystkie ściany i kopułę cerkwi.

- Patrząc na nią – mówi proboszcz gródeckiej parafii o. Mikołaj Ostapczuk – widać rękę dwóch mistrzów, dojrzalszą Adama Stalony-Dobrzańskiego w części ołtarzowej i po prawej stronie nawy, i Jerzego Nowosielskiego – po lewej stronie nawy. […]

W latach, gdy rozpisywano wnętrze gródeckiej cerkwi, rola mistrza przypadła Dobrzańskiemu, starszemu niemal o pokolenie od Nowosielskiego. Nowosielski wtedy od Gródka rozpoczynał swą wielką drogę sakralnych realizacji, między innymi w cerkwi Zaśnięcia Bogarodzicy w Kętrzynie, św. Mikołaja w Gdańsku, kościele Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Tarnowie, i kościele na Jelonkach w Warszawie, w kościołach Wesołej pod Warszawą, w Nowych Tychach, w unickiej cerkwi w Lourdes we Francji."

Opracowanie: Dorota Sulżyk

O Sergiuszu Kiszyckim i jego drodze do Teatru Muzycznego w Gdyni

Sergiusz Kiszycki, który pochodzi z Walił-Stacji, 30 lat przepracował w Teatrze Muzycznym w Gdyni jako kierownik pracowni malarskiej (w latach 1964-1994). Wykształcił się artystycznie w Krakowie pod okiem Jerzego Nowosielskiego i Adama Stalony--Dobrzańskiego.

[…] Jakie drogi zaprowadziły biednego, utalentowanego chłopca z Białostocczyzny do Teatru Muzycznego w Gdyni? Na początku lat 60. XX w. nieźle zapowiadający się na Białostocczyźnie artysta plastyk Sergiusz Kiszycki zniknął z tamtejszej plejady artystów. Po latach jego bytności artystycznej na Białostocczyźnie, nawet w publikacji wydanej w 2010 r., znawczyni białostockiego środowiska artystycznego, Joanna Tomalska napisała o nim: «najpewniej białostocki plastyk, o którym niewiele dziś wiemy". Taka mglista, niepewna informacja o Sergiuszu Kiszyckim, zmusiła do poszukiwań informacji o

nim. Nieoczekiwanie, dzięki internetowi, ślady zaprowadziły do Gdyni i odnalezienia jego osoby w dostępnych w nim programach teatralnych z lat 80. XX w. wśród pracowników pionu technicznego Teatru Muzycznego.

W Teatrze Muzycznym dowiedziałam się, że urodził się 17 sierpnia 1931 r. w Waliłach-Stacji na Białostocczyźnie. Był to wystarczający ślad do poszukiwań, gdyż w Waliłach-Stacji mieszkają znajomi krajoznawcy, którym jednak nie udało się nic ustalić na temat Sergiusza Kiszyckiego, poza informacją, że rodzina Kiszyckich kiedyś mieszkała w Waliłach-Stacji, ale nie pozostał nawet ich dom. Nieoczekiwanie ślad po Sergiuszu Kiszyckim znalazł się dzięki autobiografii Haliny Matejczuk „Byłam konsulem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" (Białystok 2015). Odwiedzając autorkę w Gródku na Białostocczyźnie, gdzie zamieszkała po przejściu na emeryturę, zapytałam o osoby na zdjęciu, opublikowanym w jej książce, a przedstawiającym uczniów klasy trzeciej szkoły podstawowej w Gródku w 1946 r. Ku mojemu zdziwieniu, jednym z nich był Sergiusz Kiszycki. Dzięki Halinie Matejczuk udało się do niego też dotrzeć.

Gdy 19 sierpnia 2016 r. odwiedziłam go w Gdyni, opowiedział o swym losie. W 1938 r. zaczął chodzić do polskiej szkoły w Gródku. Od dzieciństwa bardzo lubił rysować – w szkole rysował po ławkach. Naukę kontynuował po wojnie w 1944 r. w szkole białoruskiej. W klasie z nim byli: Raisa Sienkiewicz, Józef Sulima, Halina Łukianiuk, Wiera Karwiel, Tatiana Jarocka, Halina Mieleszka, Borys Giedzicz.

We wrześniu 1945 r. miał 14 lat i wtedy przyjęto go do klasy trzeciej polskiej szkoły powszechnej w Gródku. Halina Matejczuk wspomina, że „w szkole nie było książek ani zeszytów, nie mówiąc o innych pomocach szkolnych. Pisaliśmy na tapetowym papierze, nieraz zdejmowanym ze ściany. Ktoś odkrył, że w piwnicy domu doktora Cukiermana, zamordowanego przez Niemców w czasie wojny, jest mnóstwo kartonowych druków. (…) Zszywaliśmy te znalezione zielone kartki i pisaliśmy na nich. (…) Każda rodzina miała obowiązek dostarczyć do szkoły opał. Władze nadleśnictwa przydzielały w tym celu każdej rodzinie odpowiednie działki leśne do wyrębu".

W 1947 r. zmarła matka Sergiusza Kiszyckiego. Ojciec ożenił się po raz drugi. Macocha nie była dobra dla dzieci swego męża. W 1954 r. Sergiusz Kiszycki wstąpił do Liceum Plastycznego w Białymstoku. W tym czasie w Gródku nowo wybudowaną cerkiew malowali znani artyści z Krakowa – Jerzy Nowosielski (1923-2011) i Adam Stalony-Dobrzański (1904-1985). Ówczesny proboszcz parafii gródeckiej ks. Bazyli Doroszkiewicz (późniejszy metropolita), poprosił ich, by zajęli się utalentowanym chłopcem. Artyści zabrali Sergiusza Kiszyckiego do Krakowa, gdzie kształcił się w Liceum Plastycznym – był w jednej klasie z Romanem Polańskim. Mieszkał u Jerzego Nowosielskiego i u Adama Stalony-Dobrzańskiego. Stał się członkiem ich rodzin. Artyści byli jego „dobrymi wujkami" – jak ich nazywał. Namawiali go na studia plastyczne w Krakowie, ale nie miał sumienia nadużywać ich zaufania. Po Liceum Plastycznym ukończył jeszcze dwuletnie studium scenografii.

W 1959 r. Sergiusz Kiszycki przyjechał do Białegostoku. 1 października rozpoczął pracę jako grafik w redakcji tygodnika białoruskiego w Polsce „Niva". Jak wspominał Sergiusz Kiszycki, w „Nivie" pracowała wówczas jako maszynistka Krystyna Bogdanowicz z Walił, która namówiła go na pracę w redakcji. Pracował tam do maja 1962 r. […] Ówczesne koleżanki redakcyjne Janina Czerniakiewicz i Wiera Wołkowyska, wspominają go jako młodego chłopaka, który „nosił się (ubierał się) artystycznie". Razem z Janiną Czerniakiewicz w pokoju redakcyjnym tworzył dodatek dla dzieci „Zorka". Ze wspomnień Jerzego Wołkowyckiego wiadomo, że w październiku (od 4 do 22) 1959 r. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku odbyła się wystawa plastyczna. Plakat na nią stworzył Sergiusz Kiszycki. Wystawiono na niej 20 prac młodych białoruskich artystów plastyków. Na finisażu wystawy artyści postanowili utworzyć Białoruskie Zjednoczenie Artystyczne (Biełaruskaje Mastackaje Abjadnańnie). […] W czasie krótkiego okresu pracy w redakcji „Nivy" poza graficznym układem tygodnika i organizacją wystaw, zaprojektował także okładkę kalendarza białoruskiego na 1960 r. Krótki okres działalności BZA charakteryzował się aktywnością wystawienniczą białoruskiego środowiska plastycznego w latach 1959-1961. W 1962 r. plastycy zostali połączeni z literatami w Białoruskie Stowarzyszenie literacko-plastyczne „Białowieża". Razem z BZA z krajobrazu białostockiego zniknął i Sergiusz Kiszycki. Po odejściu z „Nivy" pracował w Muzeum Podlaskim w Białymstoku, a następnie w przemyśle mięsnym.

W 1964 r. w ramach poszukiwania pracy Sergiusz Kiszycki przyjechał do Gdyni. Wówczas trudno było o meldunek. „Kupił" go sobie od pewnej Kaszubki, która za pieniądze zameldowała go u siebie. Pracował jako makler w gdyńskim porcie. W 1969 r. otrzymał pracę w Teatrze Muzycznym w Gdyni – został kierownikiem pracowni malarskiej. Projektował i wykonywał scenografie do wielu spektakli, także dla Opery Bałtyckiej w Gdańsku i Teatru Miejskiego w Gdyni. Mieszkał w lokalu w budynku Teatru. W 1984 r. dyrektor Teatru Muzycznego Jerzy Gruza postarał się o mieszkania dla aktorów i pracowników w bloku na Karwinach. W jednym z nich zamieszkał Sergiusz Kiszycki. 4 stycznia 1989 r. otrzymał srebrny Krzyż Zasługi za prace scenograficzne. 28 lutego 1994 r. odszedł na emeryturę. Sergiusz Kiszycki przepracował 30 lat w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Związał się też z Gdynią na dłużej – do Gdyni przyjechał w 1964 r. oraz pozostał w niej po przejściu na emeryturę. Jest przykładem człowieka, którego umiejętności wykorzystano w Gdyni, a nie potrafiono tego zrobić na rodzinnej Białostocczyźnie, gdzie został niemal całkowicie zapomniany.



Uczniowie kl. III SP w Gródku (1946 r.). Sergiusz Kiszycki stoi czwarty od lewej w 3 rzędzie. Źródło: H. Matejczuk, „Byłam konsulem PRL".

Helena Głogowska ▲

Fragmenty artykułu „O Sergiuszu Kiszyckim i jego drodze do Teatru Muzycznego w Gdyni", który ukazał się w 2017 r. w „Zeszytach Gdyńskich" nr 12, s. 231-238.

Poznajcie naszych sołtysów (cz. VII)

27. Sołectwo Zubki - Andrzej Ignatowicz



Sołtysem wsi Zubki jestem od 2003 r. Sołectwo liczyło 52 stałych mieszkańców i 9 dzieci. Obecnie liczy 18 mieszkańców zameldowanych na stałe i 12 stałych bez meldunku. Od lat 70. następowała powolna degradacja wsi. Przestała istnieć Gromadzka Rada Narodowa, w 1989 r. zlikwidowano bibliotekę publiczną, a w 1999 r. zlikwidowano Urząd Pocztowy i ośrodek zdrowia, a w 2000 r. zlikwidowano kursowanie pociągów osobowych i przestały istnieć Placówka Straży Granicznej i Urząd Celny. W 2013 r. przestały kursować autobusy i swoją działalność zawiesił sklep spożywczo-przemysłowy.

Jestem żonaty, mam trójkę dorosłych dzieci. Prowadziłem działalność handlową i dodatkowo – działalność rolniczą. Przez te lata miałem stały kontakt z mieszkańcami. Wielokrotnie pomagałem w potrzebie i wspólnie z radnym z mego sołectwa i radnym obwodu podejmowaliśmy wspólnie wnioski w poprawie warunków życie mieszkańców (uruchomienie połączeń autobusowych do Gródka, poprawa nawierzchni lokalnych dróg).

Obecnie wieś ma charakter turystyczno-wypoczynkowy. W sezonie od wiosny do jesieni przebywa u nas ok. 30 osób dodatkowo.

Na dzień dzisiejszy priorytetem dla wsi jest utrzymanie połączeń autobusowych z Gródkiem i utwardzenie dróg powiatowych i gminnych w obrębie wsi, o co wielokrotnie zabiegaliśmy. Chciałbym, aby Rada Gminy równie jak duże wsie wspomagała te mniejsze. Oczekujemy na zrównoważony rozwój wszystkich wsi.

Tak to było

Trudny los kobiet...



Fot. archiwum Janusza Cimochowicza

W dawnych społecznościach życie rodzinne regulowały normy obyczajowe, których nie należało przekraczać. Z biegiem lat ulegały one zmianom, tak jak zmieniały się uwarunkowania polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne między ludnością.

W dziesięcioleciu międzywojennym wsie podlaskie były rolnicze. Rodziny chłopskie należały do wielopokoleniowych z dominującą rolą mężczyzn, w tradycyjnej chłopskiej rodzinie rola kobiet była duża, ale na pierwszym planie był przedstawiciel rodu męskiego jako głowa rodziny. Istniał wielowiekowy podział ról między małżonkami. Kobiety zajmowały się opieką nad dziećmi, domem, w tym kuchnią. Do ich obowiązków należały prace w ogrodzie, w obrębie gospodarstwa, w tym udój krów i karmienie inwentarza. Również pomoc mężowi we wszelkich pracach na roli (sianokosy, żniwa, wykopki) były nieodzowne. Mężczyźni zajmowali się budową i rozbudową domów i budynków gospodarczych, przygotowywaniem opału, wszelkimi pracami przy uprawie roli (orki, siewy, żniwa, wykopki, omłoty, sianokosy). Również karmienie zwierząt, szczególnie bydła i koni oraz ubój zwierząt to działka męska. Konne wyjazdy do świątyń, na targi do miasteczek i miasta należały do mężczyzn.

Powszechne było zawieranie związków małżeńskich w możliwie młodym wieku. Małżeństwa w późniejszym wieku były niemile widziane. Obiektem żartów, czy też pogardy były osoby, które nie założyły rodziny. Przyszli małżonkowie do swojej nowej roli byli przygotowywani do obowiązków życia przez rodziców, lub inne osoby z najbliższego kręgu. Dorastające dziewczęta były przygotowywane do przyszłej roli bycia żoną, gospodynią i matką. Pod czujnym okiem matek, babć, cioć, innych kobiet z rodziny młode panienki były przyuczane do obowiązków domowych. Jeśli nie było kobiet doświadczonych z najbliższego otoczenia, porad należało szukać wśród osób obcych. Młode kobiety pod opieką starszych nabywały doświadczeń i umiejętności, które miały być przydatne w przyszłym życiu rodzinnym. Każda dziewczyna chciała dobrze wyjść za mąż. Ta, która mogła mieć posag w postaci ziemi, inwentarza, czy też gotówki, była mile widziana w rodzinie przyszłego męża. Dziewczę ubogie powinno było szukać biedaka. Jeśli zamożny zakochał się w biednej i chciał się ożenić opór rodziny był duży. Jeśli jednak doszło do związku niechęć i nienawiść w rodzinie była przez całe życie.

Praca w kuchni i umiejętność przyrządzania posiłków to były podstawowe obowiązki u gospodyń, a w szczególności wypiekanie chleba. Niewyobrażalne było to, aby kobieta nie potrafiła upiec chleba dla rodziny. Kolejnym obowiązkiem, który czekał na przyszłą panią domu to obróbka lnu, konopi i wełny. Tu wymagana była duża cierpliwość, zanim, nastąpił końcowy efekt pracy i uzyskano nici lniane, wełniane. Z nici lnianych i wełnianych kobiety na krosnach tkały tkaniny, dywany. Z nici wełnianych panie na drutach robiły skarpety, szaliki, czapki, swetry. Haftowanie, szydełkowanie, wyszywanie makatek to kolejne wyzwanie.

Przygotowywanie zapasów na zimę: kiszenie kapusty, kwaszenie ogórków również wymagało umiejętności. Gospodarze dokonywali uboju zwierząt, a na gospodynie czekała obróbka mięsa. Panie w ogrodzie to dziedzina pań domu. Pranie i sprzątanie. Pomoc gospodarzowi w codziennych obowiązkach: karmienie drobiu, trzody chlewnej i udój krów też była w rękach kobiet. Ponadto istniał obowiązek pomocy mężczyznom podczas sianokosów, żniw, wykopek. Tak więc kobiety w życiu rodzinnym miały liczne i odpowiedzialne obowiązki. Do mężczyzn należało umiejętne “zarządzanie” gospodarstwem rolnym. Do ich kompetencji należały również decyzje w naj-

ważniejszych sprawach rodzinnych, majątkowych, urzędowych.

Dużą odpowiedzialnością i obowiązkiem kobiet była opieka i w większości wychowywanie dzieci. Mężczyźni nie mieli na to zbyt dużo czasu. Jednak ojcowie byli aktywni, gdy ich dzieci miały przewinienia, wymierzając kary cielesne. Urodzenie dzieci nie zwalniało pań z codziennych obowiązków domowych. "Urodziłam córeczkę (Maria r.1904) był czas wykopek. Nie było czasu na odpoczynek. Karmiąc dziecko traciłam czas w pracy. Słyszałam jak teściowa ze swoją córką mówiły: znowu poszła, jest daleko w tyle za nami, opóźnia się w pracy". Dla tych kobiet nie było ulgi, musiały dostosować się do innych.

Kobiety o rodowodzie miejskim, które zamieszkały na wsiach miały nie lada problem. Musiały od podstaw uczyć się wszelkich prac w gospodarstwie. Z jednej strony mężowie starali się być wyrozumiali dal swoich żon. Z drugiej strony takie osoby przez swój brak doświadczenia w pracy były obiektem żartów i plotek. Jedna z rozmówczyń mówiła: "W naszej wsi żyła kobieta z miasta. Mąż przywiózł ją z Rosji w czasie powrotu z bieżeństwa. Nie miała pojęcia o tkaniu i szyciu. Sąsiadka wytkała dla niej płachtę, to rodzina nakrywała się nią w łóżku cały czas".

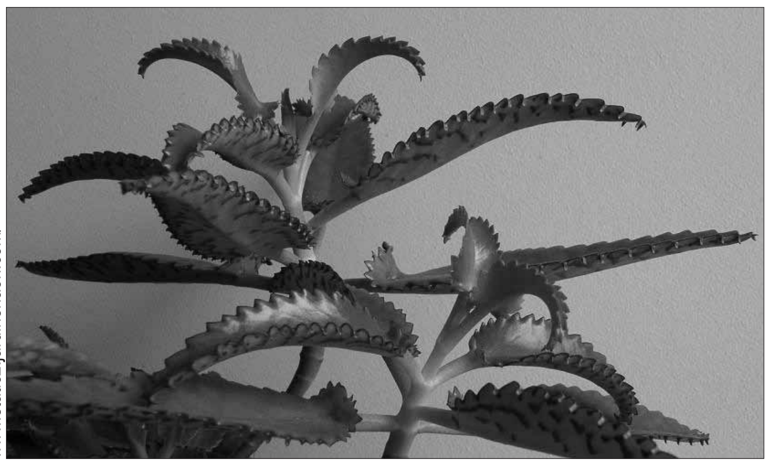
Kobiety doświadczały przemocy w rodzinie ze strony agresywnych czy też pijanych mężczyzn. Pomocy ze strony rodziny, tym bardziej obcych nie miały. Tak być musiało. Kobieta powinna była być pokorną i uległą wobec męża. Kobiety które straciły mężów, najczęściej podczas chorób, były w trudnym położeniu. Jeżeli dzieci były starsze, lub miały pomoc ze strony rodziców, teściów, braci, szwagrów to było bardzo dobrze, pomoc ze strony sąsiadów była mocno ograniczona.

Spokój w rodzinach. Życie dostatnie, skromne, lub w ubóstwie brutalnie przerwał wybuch II wojny światowej.

CDN.

Janusz Cimochowicz▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek osiemdziesiąty czwarty
Żyworodka - roślina o cudownych liściach



www.static2.jardineriaon.com/

W ostatnich latach do łask powraca zainteresowanie naturalnymi produktami leczniczymi. Może dlatego coraz chętniej korzystamy z ziołolecznictwa, uciekając się do prozdrowotnych właściwości otaczających nas roślin. Właśnie o takiej tematyce miałyśmy (gospodynie z KGW w Gródku) warsztaty zielarskie, które poprowadziła dla nas wyjątkowa osoba – Marta Krajan z Czarnej Wsi Kościelnej. Dzieliła się z nami swoim doświadczeniem zarówno w zakresie wiedzy ziołowej, jak i tej związanej z recepturowaniem. Dowiedziałyśmy się jak w prosty sposób, nie wydając fortuny zafundować sobie domowe spa - oczywiście ziołowe. Pozwólcie, że dziś będzie nie o przyjemnościach, a o roślinie, która pomimo iż trafiła do nas aż z Afryki, to szybko stała się domową rośliną, nie tracąc przy tym na swoim szerokim, zdrowotnym zastosowaniu.

Żyworódka - bo o niej mowa sprawdza się zarówno w przypadku dolegliwości zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Pozytywnie wpływa na kondycję skóry i jej schorzenia, pomaga m.in. przy katarze, astmie oraz anginie, łagodzi bóle, a do tego może nas wesprzeć w (z pozoru niewielkich) dolegliwościach takich jak łupież, zmęczone stopy lub nieprzyjemny zapach z ust. Jak się dowiedziałyśmy, jest ona od dawna wykorzystywana w medycynie ludowej. Przez niektórych jest nawet uznawana za bardziej wartościową niż aloes. Żyworódka należy do rodziny gruboszowatych i rodzaju kalanchoe. Grupa ta obejmuje ponad 100 gatunków. Na szczególną uwagę zasługują jednak dwa – żyworódka pierzasta (Kalanchoe pinnata) i żyworódka Daigremonta (Kalanchoe Daigermonta). Mimo, że są to dwie różne rośliny, w Polsce obydwie bywają nazywane żyworódką pierzastą. Warto nauczyć się rozpoznawać te gatunki, a także posługiwać się ich oryginalną, łacińską nazwą. Charakterystyczną cechą żyworódek jest zdolność rozmnażania wegetatywnego przez tak zwane rozmnóżki. Sposób tego rozmnażania pozwala również odróżnić od siebie wspomniane wyżej dwa gatunki Kalanchoe. Podczas gdy liście żyworódki Daigremonta są udekorowane rozmnóżkami przez cały czas, Kalanchoe pinnata wypuszcza młode rośliny dopiero po trafieniu na podłoże odłamanego liścia. Żyworódkę Daigremonta można odróżnić także na podstawie kształtu liści – w przeciwieństwie do pierzastych liści Kalanchoe pinnata jej liście są trójkątne i zaostrzone. Dzięki obecności wielu cennych składników, takich jak: flawonoidy, terpeny, glikozydy, saponiny, garbniki, kwasy organiczne (np. kwas jabłkowy), bufadienolidy, witamina C, witaminy z grupy B: tiamina, niacyna, ryboflawina oraz magnez, wapń, sód, fosfor, żelazo, cynk, miedź, mangan, potas.

Bogaty skład żyworódki sprawia, że wykazuje ona wiele prozdrowotnych właściwości. Te podstawowe, najbardziej znane, to działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, przeciwbólowe i immunomodelujące. Żyworódka przyspiesza gojenie się ran i regenerację naskórka, dzięki czemu znalazła zastosowanie w leczeniu oparzeń, odleżyn, ran i skaleczeń, owrzodzeń, a także trądziku. Jest również wykorzystywana w leczeniu łuszczycy i łupieżu. Ponadto łagodzi świąd i zaczerwienienia powstałe w wyniku ukąszenia owadów. Żyworódka stosowana wewnętrznie jest wykorzystywana jako środek wspierający odporność w trakcie infekcji wirusowych i bakteryjnych oraz jako środek wzmacniający pracę serca. W medycynie ludowej wykorzystywana jest także pomocniczo w leczeniu owrzodzeń żołądka i cukrzycy, a jej właściwości przeciwzapalne i przeciwbólowe wykorzystywane są do walki z dolegliwościami reumatycznymi. Choć żyworódka wykazuje szereg właściwości leczniczych docenianych w medycynie ludowej, podobnie jak w przypadku innych ziół istnieją przeciwwskazania do jej stosowania. Przede wszystkim nie powinny jej stosować osoby ze stwierdzoną nadwrażliwością na tę roślinę lub którykolwiek z zawartych w niej składników. Szczególną ostrożność podczas jej stosowania powinny również zachować osoby borykające się z podwyższonym poziomem potasu. Stosowanie żyworódki należy skonsultować z lekarzem w przypadku chorób serca. Na koniec dodam tylko, że uprawa tej rośliny jest bardzo łatwa, potrzebuje ona jasnego i słonecznego pomieszczenia, w którym temperatura wynosi od 15 do 23 stopni Celsjusza. Dzięki temu, że ma grube liście, które magazynują dużo wody, należy ją więc podlewać tylko 2 razy w tygodniu. No i jak kochani czytelnicy „WG-HN", czy po tych wiadomościach ktoś z was zacznie uprawiać tę ciekawa roślinkę, czy może macie ją w swoich domach?

Barbara Niczyporuk▲

Komunikat

Zakład Gospodarki Komunalnej w Gródku zwraca się z prośbą do wszystkich Odbiorców wody na terenie Gminy Gródek o dokonanie zabezpieczenia instalacji wodnej zanim nadejdzie mróz.

Wystarczy odrobina wysiłku, aby ocieplić rury, wodomierze i pomieszczenia wodomierzowe, a na pewno uda się uniknąć kłopotów z zamarzniętą instalację wodociągową w budynkach.

Zakład przypomina właścicielom domków jednorodzinnych i innych nieruchomości z przyłączami wodno-kanalizacyjnymi, iż Odbiorca usług zobowiązany jest do zapewnienia niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych. W celu uniknięcia dokuczliwych awarii w okresie zimowym należy:

- Spuścić wodę z przewodów wodociągowych znajdujących się na podwórku np. doprowadzających wodę do ogrodu;
- Nie zakręcać kranów po spuszczeniu wody, a wszystkie zawory i kurki, których nie da się odkręcić należy ocieplić np. wełną, materiałami ze słomy, otuliną;
- Jeśli wodomierz zamontowany jest w piwnicy, warto sprawdzić czy nie potrzebne są naprawy ścian, wstawienie brakujących szyb, uszczelnienie okien i drzwi piwnicy, założenie otuliny na nieosłonięte rury i wodomierz, w sposób umożliwiający odczyt licznika;
- Należy zaizolować wełną mineralną lub otuliną (pianką) wszystkie przewody wodociągowe i kanalizacyjne przechodzące przez nieocieplone kondygnacje budynków, pomieszczeń gospodarczych, bądź inne nieużytkowane i nie ogrzewane w okresie zimowym.

Ponadto Zakład Gospodarki Komunalnej w Gródku apeluje o niezakręcanie samowolnie zasuw na przyłączach wodociągowych znajdujących się na ulicy i demontażu wodomierzy. Za uszkodzenie tych urządzeń i zerwanie plomb koszty napraw (przewidzianych w Regulaminie kar) ponosić będzie Odbiorca wody.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości prosimy o kontakt z naszym zakładem tel. 857180126 w godz. 7.00 – 15.00 w dni robocze. Pracownicy Zakładu udzielą niezbędnych informacji i odpowiedzą na nurtujące Państwa pytania.

To już ostatni moment na wykonanie tych prac.

ZGK w Gródku

Porada językowa

Coraz częściej ogarnia mnie coś, co się nazywa prokrastynacja. Odwlekam w czasie prace, które są do wykonania „na wczoraj”. Nie chce mi się sprzątać, a pilne dokumenty czekają na kolejną dawkę energii. Jestem z siebie niezadowolona i poddenerwowana, ponieważ znowu nie zrobiłam czegoś wcześniej, nie rozłożyłam w czasie i na biurku piętrzą się niezałatwione sprawy. Czy to brak motywacji, czy problemy z organizacją czasu, czy lęk, że nie sprostam wymaganiom innych? A może to zwykła jesienna niemoc. Zamykam laptopa i jadę do miasta na Dni Czeskie w NIE – TEATRZE, przecież jutro też jest dzień. To, co zaległe, zrobię jutro.

Irena Matysiuk

Annie Seweryn

z powodu śmierci MĘŻA

EUGENIUSZA SEWERYNA

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Koleżanki
ze Stowarzyszenia „Aktywny Senior”

13 LISTOPADA 2023 R.
URZĄD GMINY GRÓDEK BĘDZIE ZAMKNIĘTY

Uprzejmie informujemy, że zgodnie z zarządzeniem Nr 284/23 Wójta Gminy Gródek z dnia 26 października 2023 r. – dzień 13 listopada2023 r. (poniedziałek) ustala się dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Gminy Gródek.

Decyzję taką uzasadnia fakt, że w tym roku Narodowe Święto Niepodległości przypada w sobotę, a więc w dniu wolnym od pracy. Zgodnie z art. 130 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Powyższe oznacza, że pracownicy nie korzystają z dnia wolnego od pracy należnego z racji pięciodniowego tygodnia pracy, dlatego pracodawca obowiązany jest do wskazania dnia wolnego w innym terminie. Decyzją Wójta Gminy Gródek dniem wolnym od pracy w zamian za 11 listopada 2023 r. dla pracowników Urzędu Gminy Gródek będzie poniedziałek, 13 listopada.

Mieszkańców i wszystkich zainteresowanych przepraszamy za utrudnienia i prosimy przy planowaniu wizyty w Urzędzie o uwzględnienie faktu, że w/w dnia Urząd Gminy Gródek będzie zamknięty.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują**: Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.*
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 03.11.2023 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.
ISSN: 1427-261X, **NAKŁAD:** 360 egz.



Promocja od 01.08.2023 r. do 29.12.2023 r.

KORZYSTNY
KREDYT GOTÓWKOWY

0% prowizji

Kwota kredytu:
max. 50 000 zł

Okres kredytowania:
max. 60 miesięcy

Stałe oprocentowanie
9,50%

Zapraszamy do naszych oddziałów
oraz na www.bs.bialystok.pl

Przykład reprezentatywny dla rat malejących - oprocentowanie stałe. Kredyt gotówkowy Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 10,3219% dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu 50 000,00 zł; okres kredytowania 60 miesięcy; oprocentowanie stałe kredytu 9,50% w skali roku; 59 miesięcznych rat malejących w wysokości po 833,00 zł oraz rata wyrównawcza w wysokości 853,00 zł; całkowity koszt kredytu 12 563,85 zł, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania 12 059,85 zł; prowizja nie kredytowana za udzielenie kredytu 0,00% kwoty udzielonego kredytu wynosząca – 0,00 zł; koszt ubezpieczenia kredytu – 0,00 zł; łączna kwota opłat za prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (STANDARD) i karta w całym okresie kredytowania 504,00 zł; całkowita kwota do zapłaty wynosi 62 563,85 zł. Kalkulacja została dokonana na reprezentatywnym przykładzie na dzień 19.07.2023r.